

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h.	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Franciszka Maramorosza w Brzeżanach do Stanisławowa i Witolda Schnellera w Stanisławowie do Brzeżan.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Józefa Rymarowicza we Lwowie, Ignacego Scheiningera w Stanisławowie, Franciszka Bałazińskiego, Stanisława Grudnickiego, Stanisława Szefera i Alfreda Buczaka we Lwowie, Stanisława Kwiatkowskiego w Krakowie, Józefa Gawlikowskiego we Lwowie, Ludwika Dowsilasa w Krakowie, Władysława Garana w Tarnopolu, Ignacego Kocha we Lwowie, Jakóba Turkla w Stryju, Jana Marka i Józefa Kapla w Krakowie, Wilhelma Brücknera w Łańcucie, Adolfa Wintersbergera we Lwowie, Mateusza Walwoję w Krakowie, Piotra Beresta we Lwowie, Ludwika Bernkopfa w Krakowie, Witolda Wasylewicza we Lwowie i Zygmunta Ziembowicza w Mikołajowie, starszymi oficyałami pocztowymi; a asystentów pocztowych: Albina Botiuka w Drohobyczu, Józefa Cieplika w Krakowie, Tadeusza Sikorskiego i Włodzimierza Homika we Lwowie, Mikołaja Kuźmę w Tarnopolu, Ludwika Witeszczuka w Rzeszowie, Abrahama Schragera, Franciszka Piaszczyńskiego i Artura Schlarba we Lwowie, Tadeusza Fritze-

go w Krakowie, Stanisława Sakowskiego we Lwowie, Stanisława Zaruckiego w Krakowie, Kazimierza Vlaška w Zakopanem, Michała Domiczewskiego we Lwowie, Czesława Jachimowskiego w Rozwadowie, Franciszka Surmę we Lwowie, Michała Ochaba w Krakowie, Bolesława Tuleja i Antoniego Strokona we Lwowie, Szmerla Gärtwagena w Oświęcimiu, Jarosława Chomickiego w Samborze, Józefa Zaleskiego we Lwowie, Ludwika Jethona w Żywcu, Kornelego Londonskiego w Krakowie, Juliana Haluzę we Lwowie, Henryka Kopytkiewicza w Krakowie, Jana Sawickiego i Kazimierza Płacheńskiego we Lwowie, Edwarda Dybusia i Aleksandra Dutkę w Krakowie, Józefa Macielińskiego we Lwowie, Marcina Marka w Przemysłu, Leona Katza w Jarosławiu, Edwarda Federa w Buczaczu, Edmunda Kleina w Krakowie, Włodzimierza Zdanowicza w Gorlicach, Klemensa Szwoba i Wiktora Żmudzińskiego w Krakowie, Emanuela Winniczuka w Podwoleczyskach, Mieczysława Miączynskiego we Lwowie, Leona Rosshändlera w Przemysłu, Hipolita Ortyńskiego we Lwowie, Stanisława Polachowskiego w Krakowie, Władysława Kłosowskiego w Kołomyi, Józefa Orłowskiego w Krakowie i Teodora Barana we Lwowie, oficyałami pocztowymi.

P. Namiestnik zamianował koneypistów Namiestnictwa: Seweryna Siekirskiego, Rudolfa Zintela, Mieczysława Bilskiego

i Tadeusza Łodzińskiego, komisarzami powiatowymi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował przywódcę posterunku, tyt. wachmistrza żandarmerji, Stanisława Kozła, kancelistą w Krościenuku.

Rada szkolna krajowa przeniósła zastępców nauczycieli: Antoniego Krawczyka z gimnazjum w Sanoku i Jana Kalafarskiego z gimnazjum w Bochni, do gimnazjum św. Anny w Krakowie; Adama Kropatscha z II. gimnazjum w Tarnowie, Jana Owinińskiego z gimnazjum w Podgórzu, Edmunda Kowarza z gimnazjum św. Anny, Mikołaja Kaszyczkę z III. gimnazjum w Krakowie i Józefa Skorupkę z gimnazjum w Bochni, do gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Stanisława Piekarczyka z gimnazjum w Podgórzu i Adama Matejkę z gimnazjum w Bochni, na filię gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Michała Weigla z V. do III. gimnazjum w Krakowie; Jana Figwera z gimnazjum św. Jacka do IV. gimnazjum w Krakowie; dr. Stanisława Kofa z V. gimnazjum we Lwowie, do IV. gimnazjum w Krakowie; dr. Marcina Dragana z gimnazjum w Bochni do V. gimnazjum we Lwowie; dr. Leona Rymara z V. gimnazjum w Krakowie do I. gimnazjum w Tarnowie; Stanisława Rymara z gimnazjum św. Anny w Krakowie do II. gimnazjum w Tarnowie; dr. Ludwika Zengtellera z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Bochni; Bronisława Gądka z I. do II. gimnazjum

w Tarnowie; Ludwika Wygrzywalskiego z V. gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Bochni; Pawła Danka z gimnazjum w Bochni do I. gimnazjum w Tarnowie; Eliasza Hawryluka z gimnazjum w językiem wykładowym ruskim w Przemysłu do gimnazjum w Złoczowie; Jana Stokłose z gimnazjum w Sanoku do gimnazjum w Wadowicach; Stanisława Kowalskiego z gimnazjum w Buczaczu do gimnazjum w Brodach; Antoniego Zmorę i Józefa Lipińskiego z gimnazjum w Wadowicach do gimnazjum w Gorlicach; Stanisława Kaniowskiego z gimnazjum I. polskiego w Stanisławowie do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim; Jana Stantejskiego z gimnazjum w Jarosławiu do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim; Teofila Minkowicza z gimnazjum w Samborze i Jana Wyżykowskiego z gimnazjum VI. we Lwowie do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim; Jana Leśniaka z I. gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum polskiego w Kołomyi; Bronisława Bryckiego z gimnazjum w Jarosławiu do gimnazjum I. w Rzeszowie; Jana Traunfellnera z IV. gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Samborze; Leona Chrapezyńskiego z gimnazjum I. w Rzeszowie do gimnazjum w Samborze; Kazimierza Wojakowskiego z gimnazjum w Jarosławiu do gimnazjum II. polskiego w Stanisławowie; Józefa Kiebuzińskiego z gimnazjum w Samborze do gimnazjum w Tarnopolu; Jana Bałuka z gimnazjum II. do I. polskiego w Tarnopolu; Jana Kilara z gimnazjum II. polskiego w Tarnopolu do gimnazjum w Stryju (zakład głó-

75)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Rys niecierpliwił się widocznie. Z trudem panował nad sobą, aby nie wybuchnąć z dawną brutalnością.

— Ależ, proszę pani, doprawdy nie rozumiem... Nie byłoby mi to może przyszło na myśl, gdyby nie pani sama...

— Ja sama! tak, ja sama, to prawda! — wybuchnęła Iwona. — Jestem szalona! Zdawało mi się... zdawało mi się, że znajdę jakie takie zadowolenie, rozdmuchując płomień, który dla mnie, niestety, nie rozgorzeje nigdy!... Sądziłam, że sam jego widok będzie gorzką wprawdzie, ale zawsze rozkoszą!... Ale gorycz przewyższa rozkosz — i pali... pali...

Zbliżyła się tak, że Rysiewicz czuł gorący jej oddech na swojej twarzy... Widział teraz jej oczy, iskrzące się w cieniach, jak kocioł, rzucające pośpiech błyski.

Zrozumiał i struchlał. Zamiast pożądanego sprzymierzenia, mógł zyskać sobie najniebezpieczniejszego wroga w najbliższym otoczeniu Dory. Należało być bardzo ostrożnym i wycofać się, bądź co bądź, chociażby niezbyt zrezygnując, z zajętego nieogłędnie stanowiska zakochanego w Dorze.

— Panno Iwono — ozwał się łagodnie — co też pani mówi?... Taka istota, jak pani, z taką inteligencją, z takim ogniem w oczach, z tak niepospolitą postacią... czyż pani może tak myśleć i mówić o sobie?

— Cha! cha! cha! — roześmiała się Iwona. — Wiem ja, co o tem sądzić... Te go ognia w moim oku nie spostrzegłeś pan

nigdy. Całą uwagę pochłaniała złotowłosa Dora...

— Mylisz się, Iwono, mylisz się — odparł Rysiewicz, obejmując chudą jej kibić ramieniem. — Powiedziałem, że kocham Dorę, ale to nieprawda... Pojmujesz jednak, czemu ona może być dla mnie...

Odwrot był bardzo niezręczny, ale zrazu zdawał się mieć powodzenie. Iwona wtuliła się w dosyć zimne objęcia Rysiewicza... Twarz swą ukryła na jego ramieniu i dyssała szybko...

— A ja... a ja... czem?

— Ogniem, płomieniem, żarem — rozkoszą! — szeptał do jej ucha, ośmielony powodzeniem, usiłując nadać tym słowom brzmienie jak najbardziej namiętne.

Iwona głowę podniosła i wyciągnęła usta, jakby szukała ust jego.

On zaś, nie widząc i nie przeczuwając tego, mówił dalej urywanymi frazesami:

— Ale życie jest życiem. Ma wymagania swoje... Jestem ubogi! Dla mnie Dora jest zdobyczą olbrzymią, niespodziewaną, a z twoją pomocą do osiągnięcia łatwą. Jak słusznie mówisz, to filigran z porcelany. Daj mi go w ręce, a ja ci za to życie swoje oddam!

Teraz się pochylił, a żadne usta Iwony wpiły się w jego wargi z dzikiem westelnieniem, w jęk przechodzącym...

Wśród pocałunków, szepotała:

— Ty nie wiesz... od pierwszego wejścia — oszalałam! Tyś taki piękny... taki mój... Pożądałam tej chwili... wywołałam ją sama... Szaleję!

Nagle odskooczyła. Instynktownie odczuła chłód pocałunków Rysiewicza. Wstrząsała nią dreszcz. Zęby objęły się o siebie ze szczękiem.

— Zimno ci — rzekł Rys i chciał ją znowu otulić ramieniem.

— Nie! — zawołała ostro. Z oczu strzelił znow błysk. Pochyliła głowę i usiłowała widocznie zapanować nad sobą.

Po chwili mówiła spokojnie:

— Dobrze więc. Uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, chociaż przewiduję wielkie trudności... Matka jest panu ogromnie życzliwa, ale ta życzliwość może zmienić się łatwo, gdy o jej córkę chodzić będzie. Potem jest brat. Niesympatyczny, w sobie zamknięty, niepewny mruk. Siostrę podobno bardzo kocha. Udaje liberała i demokratę, ale dla Dory pewnieby księcia chciał... Jest wreszcie ojciec... No, ale ten może nie stanąłby na zawadzie; córka nie interesuje się wcale. Wobec tego, możliwości konkurów, formalnego i jawnego starania się o rękę Dory nie przewiduję...

— O tem i ja nie myślę... Idzie o to...

— Idzie o to — przerwała Iwona, wracając do szyderskiego tonu — idzie o to, mój słodki panie, że wszelka intryga, prowadzona niezręcznie, może mieć dla mnie rezultat fatalny... Stracę dogodne miejsce, a w dodatku reputację... Stracę oczywiście i Dorę, której przyjaźni i pomocy jest mi w ważnej sprawie bardzo potrzebna.

— Więć odmawiasz?

— Nie. Ale żądam z twojej strony, panie Rysiewicz, zupełnej otwartości w postępowaniu. Żadnych konszachtów bezpośrednich z Dorą, żadnych bez mojej wiedzy schadzek, żadnych, nawet niedzielnych, sam na sam przerażeń w pole...

— Oho, już mała wyapała! — pomyślał Rys. I dodał głośno:

— Oczywiście. Wszystko za twoją wiedzą, droga panno Iwono, i pośrednictwem. Przysięgam...

— Nie przysięgaj pan! Ani ty, ani ja w żadne przysięgi nie wierzymy. Wystarczy, gdy ci powiem, że mam dobre oczy i domyślać się umiem... Nie ukryciecie się przedemną... A wówczas?...

— Co wówczas?

— To przyszłość pokaże i to, co ona rozporządzi, uczynię. Ale uczynię, wierz mi pan — bezwzględnie!

Odetchnęła z głębi piersi i mówiła dalej:

— To pierwszy warunek. A drugi: stanowczość w działaniu...

Znowu się zbliżyła i szeptem syczącym dodała:

— Bo pan gotówes się w danym razie roztkliwić... Wyglądasz niby silnie, ale, kto wie, co z ciebie uczynię może taka złotowłosa rusałka?... Możesz ją pożałować w ostatniej chwili... możesz się uzależnić nad ślicznym filigranem i nie mieć odwagi go skruszyć...

— Nie! — zawołał Rys — nie zawaham się przed niczem!

— Powiedział to z taką siłą, że Iwona, aż się wzdrzygnęła i usiłowała przenikliwym wzrokiem przebić ciemności, aby mózgi zbadać wyraz jego twarzy.

Chwila milczenia.

— Więć pakt zawarty? — spytał Rysiewicz.

— Tak! — odrzekła krótko Iwona, i wyciągnęła rękę na pożegnanie. — Muszę już wracać... Dobranoc!

Rysiewicz ujął dłoń Iwony suchą, gorącą i usiłował ją całą przyciągnąć do siebie. — Daj usta... — szepnął — na znak zgody!

— Nie! — krzyknęła niemal Iwona — nie! Kiedyś może w przyszłości...

Zachychotała znowu tym samym dziwnym, złowieszczym śmiechem. Odbiegła i już z oddali rzekła:

— Lodowate masz pocałunki, które sparzyły mi usta... he! he!

Rysiewicz nie mógł już dostrzedz, gdy Iwona przystanąwszy, przeżyła się całą postacią, groziła mu zaciśniętą i w górę wzniesioną pięścią. W tej pozie wyglądała rzeczywiście jak bohaterka tragiczna.

— Obłudniku! — syczała — podły obłudniku!... Trzymałeś mnie w ramionach, kłamając uścisk i pocałunki... Zapłacisz mi za to!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Kreczowiecki.

wny); Stanisława Kordyla z I. gimnazjum w Nowym Sączu do II. szkoły realnej w Krakowie, Witołda Filasiewicza z I. szkoły realnej do II. szkoły realnej w Krakowie, Antoniego Rozmusa z gimnazjum w Stryju do V. gimnazjum w Krakowie, Leona Sonntaga z V. gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Jarosławiu; Henryka Żurawskiego z II. gimn. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu do IV. gimn. w Krakowie; Ignacego Brzostowskiego z I. gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu do gimnazjum św. Anny w Krakowie; Józefa Majkę z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Bochni; Witołda Sokołowskiego z IV. gimnazjum w Krakowie do II. gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu; Kazimierza Fijoła z II. szkoły realnej w Krakowie i Romualda Chymiańskiego z gimnazjum w Kamionce Strumiłowej do gimnazjum w Brzeżanach; Wawrzyńca Borka z gimnazjum w Sanoku, Adama Daneckiego z gimnazjum w Jarosławiu, Jana Mydlarza z gimnazjum w Mielcu i Feliksa Tobieczyka z gimnazjum w Samborze — do realnego gimnazjum w Łańcucie; Jana Smolińskiego z ruskiego gimnazjum w Kołomyi i Jana Wojtunika z gimnazjum w Sokalu — do gimnazjum w Buczaczu; Joachima Halbreicha z gimnazjum w Sokalu do gimnazjum w Kamionce Strumiłowej; Michała Hubczaka z ruskiego gimnazjum w Kołomyi do ruskiego gimnazjum w Tarnopolu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lipca.

Dopuszczanie cudzoziemców do studyów w wyższych zakładach naukowych.

Pan Minister oświaty wystosował do rektoratów Uniwersytetów, Politechnik, Akademii weterynaryi i t. d. następujący restrykt:

Rozporządzenie z dnia 29 marca 1909, wprowadzający pewne zmiany co do kwestyi uprawnień do uczęszczania na Uniwersytet, przynależności do świadectw dojrzałości nowoutworzonych 8-klasowych gimnazjów realnych, zreformowanych gimnazjów realnych i wyż-

szych gimnazjów realnych typu tetscheńskiego tę samą wagę, jaką mają świadectwa dojrzałości gimnazjów i szkół realnych. Zarówno owem rozporządzeniem, jak rozporządzeniem z 12 grudnia 1909 o dopuszczeniu do studyów teologicznych, wprowadzono specjalne przepisy co do dopuszczenia absolwentów wspomnianych nowych typów szkolnych do studyów w wyższych zakładach naukowych ze względu na konieczne wiadomości dla pewnych studyów fachowych.

Ażeby warunki, pod jakimi dopuszczeni być mogą obcokrajowcy do studyów w wyższych zakładach naukowych, pozostawały w zgodzie z tymi nowymi przepisami, wydało Ministerstwo oświaty następujące nowe postanowienia:

1. Na świeckie wydziały Uniwersytetów winni dziekani dopuszczać zwyczajnych słuchaczy na podstawie świadectwa dojrzałości zagranicznej szkoły średniej, jeśli jest to zakład co najmniej 8-klasowy, a także pod każdym innym względem ma organizację równą organizacyi austriackich gimnazjów, realnych gimnazjów lub zreformowanych gimnazjów realnych.

2. Na wydziały teologiczne mogą obcokrajowcy być przyjęci bez przeszkód jako zwyczajni słuchacze na podstawie świadectwa dojrzałości takich szkół średnich, w których greka jest jednym z przedmiotów egzaminu dojrzałości, natomiast na podstawie innych świadectw dojrzałości szkół średnich wymienionych w punkcie 1 tylko pod warunkami przepisany dla austr. absolwentów gimnazjów realnych i zreformowanych gimnazjów realnych.

3. Jako nadzwyczajni słuchacze farmacyi mogą być obcokrajowcy dopuszczeni na podstawie pomyślnego świadectwa z trzeciej od końca klasy zagranicznej szkoły średniej, o ile ta szkoła liczy klas przynajmniej 8 i zorganizowana jest także pod każdym innym względem podobnie, jak austriackie gimnazya. realne gimnazya lub zreformowane gimnazya realne.

4. Na Politechniki mają być obcokrajowcy przyjmowani przez dziekanów jako zwyczajni słuchacze na podstawie świadectwa dojrzałości zagranicznej szkoły średniej wyższej wspomnianych rodzajów, a nadto szkół średnich o przynajmniej siedmiu klasach, w zasadniczych szczegółach zorganizowanych podobnie jak austr. szkoły realne, przedewszystkiem zaś zawierających w planie naukowym oprócz języka wykładowego dwa inne, dalej geometryę wykreślną i rysunki odręczne. Jeśli w planie naukowym takiej zagranicznej szkoły średniej nie zajmują podobnego stanowiska, jak w austriackich szkołach realnych, geometrya wykreślna i rysunki wolnорęczne, musi absolwent zagranicznego takiego zakładu, by mógł być przyjęty w charakterze zwyczajnego słuchacza, poddać się uzupełniającemu egzaminowi z wymienionych przedmiotów.

5. W Akademiach weterynaryi ma się bezwzględnie przyjmować absolwentów wszystkich wyżej wymienionych zakładów jako zwyczajnych słuchaczy, w Akademii rolniczej (*Hochschule für Bodenkultur*) z tem ograniczeniem, że absolwenci tych zakładów, których plan naukowy nie przyznaje geometryi wykreślniej tego stanowiska, jakie zajmuje ona w planie austr. szkół realnych, winni być traktowani na równi z absolwentami austr. zreformowanych gimnazjów realnych.

6. Co do dopuszczenia obcokrajowców, którzy czynią żądanie powyższym warunkom, do egzaminów państwowych i rygorozów, oraz do egzaminów nauczycielskich mają odpowiednio zastosowanie przepisy rozporządzenia ministerjalnego z 29 marca 1909 z następującymi wszakże ograniczeniami, przyezchem zagraniczni kandydaci z świadectwem dojrzałości takich szkół średnich, w których język grecki nie mieści się w programie egzaminu dojrzałości, traktowani być mają na równi z absolwentami austr. gimnazjów realnych i zreformowanych gimnazjów realnych:

a) Przepisy rozporządzenia ministerjalnego z 19 lipca 1885 o dopuszczaniu obcokrajowców do prawniczych teoretycznych egzaminów państwowych i rygorozów dla osiągnięcia stopnia doktora praw zachowują nadal moc obowiązującą.

b) Do egzaminu nauczycielskiego mogą być dopuszczeni zagraniczni kandydaci za zezwoleniem Ministerstwa na wniosek komisji egzaminacyjnej (Rozporządzenie Ministerstwa z 30 sierpnia 1897).

7. Wobec powyższych przepisów traci ważność rozporządzenie Ministerstwa oświaty z 29 grudnia 1891 o traktowaniu tych do węgierskiego związku państwowego należących studentów, którzy przy egzaminie dojrzałości w jednym z gimnazjów węgierskich nie złożyli egzaminu z języka greckiego.

8. Co do tych studentów z krajów bałkańskich, którzy nie odpowiadają wymaganiom podanym wyżej, mają zastosowanie rozporządzenia Ministerstwa oświaty z 4 grudnia 1893 i 10 marca 1896, względnie z 28 maja 1910.

9. Władze akademickie mają przy przyjmowaniu obcokrajowców i przy dopuszczaniu ich do egzaminów baczyc na przepisy tego rozporządzenia i każdym razem dokładnie badać równoważnościowość przedłożonych zagranicznych świadectw. Ułatwi to zadanie dzieło p. n.: *Das höhere Schulwesen der Staaten Europas — eine Zusammensetzung der Studienpläne von Ewald Horn. II. Auflage, Berlin, Trowitzsch u. Sohn 1907.*

Jeśli świadectwo maturalne nie daje żadnego punktu oparcia dla zbadania organizacyi zakładu, należy żądać od kandydata przedłożenia ostatnich świadectw szkolnych i programu zakładu. W wypadkach wątpliwych należy świadectwa przedłożyć Ministerstwu.

10. Co do inskrypcyi studentów należących do krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zagranicznych świadectw dojrzałości, obowiązują i nadal bez zmiany postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z 8 marca 1869.

Z angielskiej Izby gmin.

Angielska Izba gmin obradowała wczoraj nad etatem budowli flotowych w kwocie 3,444.000 funt. szter.

P. Dillon wniósł obniżenie tej kwoty o 2 miliony funt. szter., co sprowadziłoby częściową zwłokę w wykonaniu tego kolosalnego programu.

Premier Asquith ubolewał, że nieodwzajemnione powiększenie wydatków na flotę łączą z jakimiś zamiarami wrogimi względem przyjaźnionego narodu niemieckiego. Mowca podniósł, że stosunki z Niemcami mają cechę wielkiej serdeczności i nabierają coraz więcej ciepła i zażyłości. Zbrojenia flotowe Anglii tak samo nie są skierowane przeciw Niemcom, jak zbrojenia Niemiec przeciw Anglii. Niemcy, jako mocarstwo światowe, nie mogą bez zwiększenia swej siły morskiej obronić swych interesów we wszystkich częściach świata. Rząd angielski jest odpowiedzialny za obronę i zabezpieczenie państwa i musi utrzymywać rezerwę przeciw wszelkiemu prawdopodobnemu, lub tylko możliwemu niebezpieczeństwu.

Niechętnie mówię, ciągnął dalej, o tajemniczych austro-węgierskich okrętach bojowych, bo Rząd austro-węgierski dotychczas nie nie uczynił, by objawić swe zamiary, w tym lub owym kierunku. Z tego jednak co ogólnie podają do wiadomości, rządy wiedzą, że jeden okręt typu „dreadnought“, a może i więcej, buduje się w Austro-Węgrzech. Premier zestawiał następnie liczbę wojennych okrętów zagranicznych i rzekł, że to, czego rząd obecnie żąda, jest bezwarunkowo konieczne do obrony kraju. Nikt bardziej od rządu nie ubolewa nad tymi zwiększonymi wydatkami, którychby można użyć na niejedno dzieło reformy społecznej, ale bezpieczeństwo narodowe jest warunkiem przedwstępny wszystkich reform społecznych i stałości stosunków publicznych.

Co się tyczy kwestyi, czy nie możnaby drogą porozumienia międzynarodowego załatwić sprawy budowy okrętów, oświadczył Asquith, że Anglia tego pragnie, ale n. p. rząd niemiecki związany jest ustawą flotową, która postanawia budowę okrętów stopniowo i automatycznie. Ustawa ta obowiązuje do roku 1912.

Premier zakończył słowami: Chętnie skorzystalibyśmy z każdej sposobności, by ograniczyć zbrojenia, na razie prosimy, by Izba zawetowała niezbędne środki, celem za zabezpieczenia kraju.

47)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur“).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Odtąd Alicya przez długie godziny i dni rozmyślać miała nad tem gwałtownym przejawieniem się duszy tak sobie bliskiej, której nie badała bliżej nigdy, której nie znała i nie przeczuwała nawet a która zachowała w swej głębi tajemnicę, chociaż błyskawica na chwilę rozjaśniła jej ciemnie. A jednak dusza ta ożywiła istotę połączoną z nią najbliższymi związkami krwi. Ach, czegoż się można było spodziewać po innych, gdy się jest tak odmienną od swoich najbliższych? czego oczekiwać od przyszłości? czego żądać od życia?

Widząc wchodzącego Soutre'a, z wyrazem zadowolenia człowieka, który nie sobie nie ma do wyrzucenia, i zajmującego obok Estelli miejsce, które przez czas tak długi obok niej zajmował, Alicya przyrzekła sobie żyć i umrzeć samotną i pomyślała, że jedyną miłością, godną tej nazwy, jest miłość, która się tai i ucieka, — taka miłość jak jej dla Buriera.

XIX.

Po dniach wzburzenia, które przyspieszają wypadki i rozstrzygają o losach, następują zwykle okresy powolniejsze, w których nie życia niemal niepostrzeżenie się snuje. Zdaje nam się wówczas, że ten prad spokojny unosi nas ku upragnionym wybrzeżom i poddajemy mu się z całą ufnością. Ale wnet wiatr się zmienia, albo my się zmieniamy; wybrzeże znika nam z przed oczu i okazuje się, że przystań jest gdzieindziej. Podobnie też niewidzialne strumienie podmy-

wają podziemne podwaliny wysokich gór skalistych, które nam wiecznotrwałymi się zdają. Nie wiemy nic o tej tajemnej pracy, cierpliwie dokonywanej przez przyrodę w celach nam nieznanych. I nadechodzi chwila, dokonania dzieła: wielki odłam skały odwala się i spada lawiną i oto nowa góra o kształtach odmiennych powstaje przed nami na widnokręgu.

Dni płynęły jedne za drugimi, zaznaczone zaledwie epizodami bez znaczenia, które nie zostawiają śladu w pamięci. Walek odjechał do szkół, kryjąc swoją hołość, połykając łzy; Dorotka nie dostała szkarlatyny, chociaż udreżenia matki nie zmniejszyły się przez to weale; — Délémont otworzył dla Estelli, na zakupno wyprawy, kredyt tak znaczny, że o takiej wspaniałomyślności ona nawet marzyć nie śmiała. W tymże czasie zrobiono kilka wizyt, a Soutre, coraz bardziej rozkończony, rozgniewał swego przyszłego teścia okazując się nadto rozrzutnym.

— Soutre, ty doprawdy głowę traćsz! — Co znaczy ten zbytek kwiatów?... Zastanów się tylko: kwiaty wędzną, wyrzuci się je, a pieniądze idą na marne!

Soutre słuchał skruszony, lecz nazajutrz czynił to samo. A wówczas Délémont brał się do córki:

— Moja Estelko! jak możesz pozwolić na takie marnotrawstwo? Przecież nie wychodzisz za milionera, u licha!... Jeśli tak zachczynacie, to skończycie chyba w nędzy!

Estella, którą bawiły te szaleństwa, śmiała się zuchwale:

— Ach, ojczulku, raz tylko w życiu jest się narzeczoną!

— To jeszcze szczęście... — mruknął ojciec. — Trzeba się z tem pośpieszyć, bo inaczej to byłoby zacnie gospodarstwo z dżugami... Już to ja chyba nigdy nie zrujnowałem się na kwiaty... A cóżby była powiedziała twoja biedna matka na widok tak olbrzymich bukietów?... Kupowałem za dziesiątę centymów bukietek fiołków i to nie codzień!

Kilka chmurek przemknęło po jasnym niebie narzeczonych.

Dla Soutre'a taką chmurką było najpierw spotkanie się z Burierem, które odnowiło dawną ranę. Tym razem nie myślał mu oczywiście posyłać zawiadomienia o swym przyszłym ślubie, lecz inspektor, wiedząc o tem z rozgłosu, pośpieszył złośliwie powinszować mu tych „nowych“ żareczyn. Cios wymierzony był trafnie. Soutre, stojąc na środku dziedzińca, kołysał się na swych wielkich nogach, jak niedźwiedz, szukając napróżno w powolnym swym umyśle właściwej odpowiedzi. A! gdyby tak mógł poczęstować swą silną pięścią tę złośliwie uśmiechniętą twarz białą! Ale w czas przypomniawszy sobie przestrogi swego przyszłego teścia, pohamował się i rzekł:

— A' cóż pan chcesz, panie inspektorze, z czasem wszystko się łagodzi i układa... tak, wszystko się układa...

I naśladowując mimowoli lekceważący ton swego pryncypała, powtórzył jego ulubiony wykrzyknik:

— Słowo daję!

Burier byłby chętnie zadrwił z tego naśladownictwa, lecz myśli jego zwracając się ku niedawnej przeszłości, przybrały nagle odcień smutku.

— Nie, panie Soutre, nie wszystko i nie dla wszystkich dobrze się układa, wierzę mi pan! — Są tylko ludzie, którzy mają szczęście; pan należysz do nich, tem lepiej dla pana...

Ale ironia inspektora mogła tylko chwilowo rzucić cień na szczęście Soutre'a; nieustająca oziębłość Bernarda niepokoiła go daleko więcej. Czuił, że jest z nieprzejednaną surowością osądzony przez człowieka bardzo charakterze, z którym będzie musiał się liczyć w przyszłości i którego pragnął przejechać. Wszystkie jednak w tym celu czynione przez niego zabiegi zostały odepchnięte stanowczo, a tak grzecznie, że niepodobna się było gniewać. Pewnego dnia, gdy Soutre zbyt wyraźnie swoje w tym kierunku starania zaznaczył, wywołał tylko tę niemłą odpowiedź:

— Będziemy wprawdzie należeli wkrótce

do jednej rodziny; nie staniemy się jednak do siebie podobni!

Bardziej wspaniałomyślna Alicya powstrzymywała się od okazywania mu podobnych uczuć; ale w zachowywaniem przez nią ściśle milczeniu, Soutre dorozumiewał się potępienia. Ten milczący wyrzut dotykał go głęboko, a myśli, że nigdy nie zdobędzie szacunku „tych dwojga“, psuła mu szczęście, tembardziej, że on im szacunku swego odmówić nie mógł.

— Bernard jest smarkacz! — mówił mu Délémont. — Pozwól mu się wyburzyć, to mu z czasem przejdzie, gdy pozna, co jest życie!

Była wreszcie jeszcze i ta opuszczone, — Aniela, — o której czasem z nieokreślonym niepokojem myślał Soutre. Po listach pełnych wymówek, po daremnych próbach, aby go spotkać, po godzinach całych śledzenia i wałęsania się wokół fabryki, nie dawała ona teraz znaku życia. Soutre odpędzał niepokój myślą, że zapomniawszy lub się pociesza. Nie będąc wszakże tego zupełnie pewnym, nie mógł się pozbyć wątpliwości; lękał się niespodzianki i pośpieiał na godzinę, poczem przestawał o tem myśleć i oddawał się rozkoszy chwili obecnej.

Nie wiedział o tem weale, że Estella otrzymała także list, niemal zupełnie podobny do listu do Alicyi pisanego, lecz w tonie bardziej podrażnionym, wskutek dłużej trwającego żalu, daremnych oczekiwań, upokorzeń, dodanych do bolesnego zawodu.

List ten wzbudził w porywczej duszy Estelli burzę krótką i gwałtowną, której jednak twarz jej nie zdradziła weale. Był to najpierw błysk jej retrospektywnej zazdrości, do której nie chciała się przyznać i nagłe obudzenie się dawnych raniących udreżeń, potem silne postanowienie strącenia tej przeszłości w przepaść zapomnienia, lecz równocześnie, wobec kilku frazesów listu groźnych, strach przed popolitą zemstą, obawa rewolweru, wtriotu szczególnie, — a w końcu, powzięta rychło decyzja zachowania dla siebie samej tych udreżeń. List zmięty, po-

Rozpoczęła się dyskusja.

P. Balfour rzekł, że Anglia musi uważyć swoją flotę za to, czem jest dla Niemiec armia lądowa. Był narodowy Niemiec zaleźny jest od armii, był zaś Anglii od floty.

Lord Beresford oświadczył, że rząd zniweczył zasadę, dzięki której Anglia mogła wyłącznie panować na morzu. Flota angielska powinna być powiększona w takiej mierze, aby cały świat musiał uznać współzawodniczenie z Anglią za bezcelowe.

P. Barnes, ze stronnictwa robotniczego, oświadczył, że program jest za wielki i musi wywołać zagranicą uczucia nieprzyjazne.

Kilku mówców radykalnych oświadczyło się energicznie przeciw zwiększeniu wydatków.

Pierwszy lord admiralicy Mac Kenn powiedział, że admiralicy brała w rachubę tylko fakty. Nie może ona odpowiadać za narażanie się na rzeczy ryzykowne. Mniej, niż to, czego domaga się program rządu, nie zdołałoby zapewnić bezpieczeństwa.

W głosowaniu odrzucono wniosek Dillona, a przyjęto etat 298 głosami przeciw 70. Mniejszość składała się z nacjonalistów, przedstawiciele robotników i nielicznych radykałów.

Następnie Izba uchwaliła etat.

KRONIKA.

Lwów, 15 lipca.

Kalendarz.

Sobota (16 lipca):

N. M. P. Szkap. — Dzierżysława. — Jankynfa.

Wschód słońca o godzinie 3:35 rano, zachód słońca o godzinie 7:25 po południu.

— **Najj. Pan** udzielił najżaskawiej z prywatnej swej szkatuły pogorzecom w Trześniowie, powiatu brzozowskiego, zapomogi w kwocie 5000 kor.

— **Hojny dar.** Z Krakowa donoszą: Eugeniusz książę Lubomirski wraz z synami ofiarował Akademii Umiejętności w Krakowie w celu uwiecznienia Unii polsko-litewskiej i związanego z nią zwycięstwa pod Grunwaldem kwotę 40.000 kor. z przeznaczeniem odsetek na wprowadzenie w życie na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładów z zakresu literatury i dziejów Litwy.

Kazimierz ks. Lubomirski dodał do powyższej kwoty od siebie 2000 kor.

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej** z okazji uroczystości grunwaldzkiej odbyło się dzisiaj o godzinie 10 rano. Uroczystość poprzedziła Msza św., celebrowana przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w asystencji licznych duchowieństwa. Kościół był rzeźbiście oświetlo-

darty poszedł w ogień, a Estella nie powiedziała o nim ani słowa nikomu....

I tak nadszedł dzień ślubu.

Uroczystość weselna miała być bardzo skromna: krótkie śniadanie w gronie rodzinie po powrocie z kościoła, po którym miał nastąpić odjazd państwa młodych na dwa tygodnie do Włoch. Zaproszono tylko Romanéchów i na prośbę Alicyi — Warka, Lustreau i doktor mieli być świadkami, wraz z Bernardem i Romanéchem. Wszystko tak było ułożone, aby Délémont jak najmniej był krępowany w swych codziennych zatrudnieniach i zwyczajach; ślub córki miał mu tylko zabrać nie całe popołudnie.

O wyznaczonej godzinie powozy przybyły po orszak weselny i zawiozły go szybko do pięknego kościółka S. Stefana d'Issy. Délémont chciał, aby wszystko odbyło się z prostotą, nie życzył sobie wszakże, aby mu zarzucano skąpstwo. Wyrzekając przeto na niedorzeczność mody, zamowił niezbędne kwiaty. Ceremonia odbyła się w zupełnym porządku; pozornie żaden szczegół go nie zakłócił. Romanéche, który prowadził Alicyę, znalazł wszakże i tu pole do głębokich, jak sądził, obserwacji.

Od kiedy zajmował się poprawą społeczeństwa i reformował świat dwa razy na tydzień na trzech lub czterech szpaltach dziennika, profesor badał rzecz każdą z dwójki punktu widzenia: jaką jest w rzeczywistości i jaką, jego zdaniem, być powinna. W ten sposób przez ćwiczenia rozwijany jego zmysł krytyczny, zaostbrał się z dniem każdym i stawał się jeszcze bardziej nieprzejednanym.

W danej chwili pochylił się do ucha Alicyi i szepnął z ironicznym naciskiem:

— Twój ojciec ma mnie uszczęśliwioną; jest widocznie przekonany, że to małżeństwo jest wyborem interesem!

Usta Alicyi zacisnęły się z lekka; twarz jej przybrała wyraz niemal bolesny.

Romanéche zaś przybrał minę jeszcze bardziej uroczystą, napuszył się i ciągnął dalej swoje uwagi.

Rozpoczął krytykę pana młodego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ny, główna nawa przybrana festonami o barwach narodowych; w nabożeństwie wzięli udział: Rada miasta z wiceprezydentem p. Eplerem, senat akademicki, grono profesorów Politechniki z rektorem, reprezentanci władz, stowarzyszenia, cechy i korporacje ze sztandarami, oraz mnóstwo publiczności.

Po odprawieniu Mszy św., udano się przed front katedry, gdzie po odegraniu przez kapelę pieśni „Boga Rodzico“ i po przemówieniu wiceprezydenta miasta p. Eplera, odsłonięto pamiątkową tablicę z odpowiednim napisem.

Tablica, umieszczona na lewej ścianie frontu kościoła katedralnego, wykonana jest z czarnego granitu w obramieniu kamienia tarнопolskiego; autorem jest p. Perier, napis układał dr. A. Czołowski.

Rano odegrano z wieży ratuszowej, z której powiewają chorągwie o barwach miasta, hejnał; wieczorem będzie wieża rzeźbiście oświetlona.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bohdan Zahorski, rodem z gubernii mińskiej, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Stypendyum** w kwocie 100 kor. z fundacji prezesa Tow. aptekarskiego rady Cesaarskiego p. Walerego Włodzimierskiego dla niezamożnych celujących słuchaczy II roku farmacji na Uniwersytecie lwowskim, przyznał wydział galic. Towarzystwa aptekarskiego w tym roku rygorozantowi p. Ferdynandowi Lipczyńskiemu.

— **Budowa domu dla sług.** We środę poświęcił w naszym mieście ks. kan. Chęciński, proboszcz parafii P. Marii Śnieżnej, kamień węgielny nowego klasztoru i Zakładu dla sług SS. Służebnic Serca Jezusowego, które dotychczas utrzymywały znany zakład dla sług przy ul. Słodowej. Nowa ich siedziba będzie przy najdawniejszym lwowskim kościółku św. Jana na Starym Rynku. Siostry nabyły otaczające ten kościółek grunty i budują na nich piękny i stylowy dom trzypiętrowy, przy którym zostanie jeszcze i na ogród kawałek miejsca. Klasztor połączony będzie ze starożytnym kościółkiem, nad którym Siostry objęły opiekę, a tak i ten zabytek lepszych czasów od ruiny się uchroni i w pozbawionej zupełnie polskich kościołów i zakładów dzielnicy stanie pożyteczny zakład, a zarazem opieka dla ubogiej polskiej ludności.

— **Zjazd Tow. „Szkoły ludowej“ w Krakowie.** W dalszym ciągu wczorajszych przedpołudniowych obrad starszy inspektor kolei państwowych dr. Wróbel zawiadomił, że Dom polski w Morawskiej Ostrawie przeznaczony jest na sprzedaż licytacyjną dnia 25 b. m. Mowca prosi przeto Zjazd, by Tow. „Szkoły ludowej“ w jakikolwiek sposób przyczyniło się do uratowania tego Domu.

Powzięcie decyzji w tym względzie odroczone do popołudnia.

Z kolei przyjęto sprawozdanie rady nadzorczej i udzielono zarządowi głównemu absolutoryum za czynności w r. 1909, przy czem wyrażono uznanie i podziękowanie całemu społeczeństwu za wielką ofiarność na cele Tow. „Szkoły ludowej“ w różnych kierunkach, prasie polskiej zaś za gorliwe popieranie celów Towarzystwa.

Następnie przystąpiono do wyborów członków zarządu głównego, w ciągu których przyszło do ostrzejszej wymiany zdań. Przemawiali pp.: poseł Wassung, Wąsowicz, dr. Dwernicki, Horodyski, Marecki, dr. Próchnicki i. W chwili największego podniecenia nadeszła depesza od Polaków w Pittsburgu, w Pensylwanii, z ofiarowaniem 670 kor. na Dar Grunwaldzki. Odczytanie tego pisma uciszyło natychmiast podniesione głosy. Wywołano na trybunę wśród niemilkających oklasków całego Zjazdu przewodniczącego gminy Pittsburga, Abczyńskiego, przybyłego na Zjazd i uroczystości w delegacji od Związku narodowego polskiego w Pittsburgu. Po krótkiej odpowiedzi p. Abczyńskiego, p. Natanson postawił wniosek, by Ignacemu Paderewskiemu wyrazić podziękowanie za ofiarność jego dla kraju i Towarzystwa. Wniosek ten uchwalono wśród hucznych oklasków.

Wybory dały wynik następujący: wybrani na lat trzy pp.: dr. Ernest Adam (Lwów), Helena Aleksandrowiczówna (Lwów), ks. dr. Franciszek Gabryl (Kraków), Tadeusz Łopuszański (Kraków), Antoni Mohr (Cieszyn), Stefan Natanson (Kraków), dr. Jan Opieński (Lwów), Józef Parczyński (Kraków), dr. Zdzisław Próchnicki (Lwów), St. Rymar (Kraków), dr. Władysław Wassung (Kraków), Kazimierz Wyczyński (Kraków); na dwa lata: dr. Władysław Czerkawski (Kraków); na rok: Tadeusz Cieński (Pieniaki), dr. Alfons Małdziński (Kraków), Andrzej Średniawski (Myślenice).

Do rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Jan Armórowicz (Kraków), Jakób Bojko (Kraków), dr. Józef Buzek (Lwów), Paweł Ciompa (Lwów), dr. Julian Gertler (Kraków), dr. Michał Koy (Kraków), dr. Maryan Starzewski (Kraków).

Po przerwie zajęto się sprawozdaniem komisji oświatowej pozaszkolnej. — Referent p. Wierczak ze Lwowa zgłosił rezolucję w sprawie zakładania po wsiach i miasteczkach domów ludowych, w których znalazłby pomieszczenie wszystkie instytucje polskie, organizacje społeczne, oświatowe i gospodarcze, dalej w sprawie zakładania czytelni o charakte-

rze samoistnym, przy czem Koła T. S. L. starać się mają o uświadamianie gmin w tym kierunku, aby zakładały u siebie czytelnie samorzutnie, tudzież mają postarać się o wyszkolenie specjalnych referentów, założenie biblioteki dla ich użytku, uzyskać skioptikon do popularyzowania wiedzy praktycznej. Wreszcie mowca żądał, by Koła dawały inicjatywę do tworzenia spółek gospodarczych.

P. Szura z Krakowa, jako referent komisji szkolnej, popierał swój wniosek w sprawie utworzenia w Czerniowcach gimnazjum polskiego. Nadto zgłosił rezolucję w sprawie organizowania szkolnych kursów uzupełniających przemysłowych, oraz wszelkich innych typów szkół zawodowych. Dalej zgłosił następującą rezolucję: „Walny Zjazd, uznając wyjątkowo ciężkie położenie Koła czerniowieckiego, wzywa zarząd główny, aby temu Kołu użyteżył wydatniejszej pomocy materyjalnej do utrzymania istniejącej i mających się założyć czytelni T. S. L.“

W końcu żądał p. Szura wezwania wszystkich Kół do intensywnego i szeregowego zajęcia się zakładaniem szkół polskich w miejscowościach, gdzie dzieci polskie są narażone na wynarodowienie.

Referent zarządu głównego, inspektor p. Łopuszański, omawiał sprawę gimnazjum polskiego w Kutach. Ludność polska znajduje się w tym powiecie w znikomej mniejszości 3¹/₂ proc. ogólnej liczby mieszkańców. Zdobyła się ona jednak na akt ofiarności, zakładając własnym kosztem gimnazjum polskie, którego druga klasa niebawem będzie otwarta. Ponieważ do tego gimnazjum uczęszcza około 50 procent Żydów, którzy nie przyznają się do narodowości polskiej, należałoby się zastanowić, czy ta placówka, aczkolwiek bardzo pożyteczna, jest bezwarunkowo najniebezpiecznym postulatem na kresach wschodnich, gdy się zważy, że w wielu powiatach Galicji wschodniej istnieją o wiele większe mniejszości polskie, sięgające 25 i 30 proc. ogólnej liczby mieszkańców.

W sprawie tej rozwinęła się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono rezolucję, że Zjazd przyjmuje postąpienie zarządu głównego T. S. L. w sprawie gimnazjum w Kutach do zatwierdzającej wiadomości i o ile możności będzie je subwencyonował.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad położeniem ludności polskiej we wschodniej Galicji. Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że we wschodniej Galicji nie Rusini, lecz Polacy są pokrzywdzeni na polu szkolnictwa ludowego.

Imieniem komisji opieki pozaszkolnej przedstawił referat p. Stein, wzywając zarząd główny do powoływania do życia burs. Uchwalono rezolucję, polecającą zarządowi głównemu wypracowanie odnośnych planów, oraz rezolucję, by zarząd główny otoczył baczną opieką działalność uczelni dla niezamożnej młodzieży, wystosowując przytem apel do zarządu głównego i Kół T. S. L., iżby starały się o zakładanie takich uczelni dla przygotowywania chłopców ze wsi i małych miasteczek do egzaminu do pierwszej klasy. Kursy takie trwałyby w ciągu wakacji.

W kwestyi wychowania moralnego uchwalono przedłożyć zarządowi głównemu jako dyrektywę życzenie o zainicjowanie wśród społeczeństwa myśli założenia domu poprawczego dla małoletnich przestępców.

Poruszono również myśl zorganizowania opieki nad sierotami, kwestyę rad sierocych, czytelni, a nadto uchwalono wezwać Koła, by popierały akcję walki z alkoholizmem.

W dalszym ciągu obrad polecono zarządowi głównemu wybór stałej komisji, celem skierowania młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej ku rzemiosłom.

Z kolei przystąpiono do przedyskutowania propozycji dr. Wróbla o poparcie Polskiego Domu w Morawskiej Ostrawie, nad którą to sprawą już rano zaczęto obrady, a później je odroczone. Dr. Wróbel domagał się był pomocy z Daru Grunwaldzkiego.

W ożywionej, czterogodzinnej nad tą sprawą debacie przemawiało piętnastu mówców. Przew. Natanson omawiając szeroko powstanie i obecny stan „Domu“, podniósł, że dom jest zły, przebudowany ze starej rudery i nie przedstawia żadnej wartości, obciążony jest ponad wszelką możliwość długami, że warunki higieniczne mieszczącej się tamże szkoły są jak najgorsze.

W imiennym głosowaniu upadł wniosek dr. Wróbla, a przeszedł wniosek kompromisowy, by oddać sprawę do rozstrzygnięcia zarządowi głównemu, iżby poczynił w granicach statutu kroki, celem ocalenia tej placówki kresowej.

Zjazd zakończyło przemówienie pożegnalne p. Natansona, który wezwał uczestników do usilnej pracy dla lepszej przyszłości narodu.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj w ciągu dnia i wieczora przybyli na uroczystość Grunwaldu następujący dziennikarze i literaci: p. Beatrix Basquerille, korespondentka pism londyńskich; redaktor pisma związkowego z Chicago St. Dangel, poseł i redaktor Jan Brejski, Zygmunt Słupski z Poznania; Stanisław Libicki, Kempner, Ant. Sadzewicz, Fel. Fryze z Warszawy; red. *Dziennika Poznańskiego* Kaz. Puffke, red. *Dziennika Kijowskiego* Joachim Bartoszewicz.

Po południu przyjechali posłowie ks. Żitnik, Benkovic i Son ze słoweńskiego klubu parlamentarnego, dalej wiceburmistrz Lublany Tavcar, radny Lublany Bleiweis i dr. Priller poseł sejmowy. Na dworcu oczekiwali goście prezydent dr. Leo, radny Wassung i członkowie komitetu.

Wieczorem przybyli czescy posłowie: Čech, Celakovsky, Mastalka i Hruby, oraz wycieczka węgierska.

Popołudniowy pociąg zakopański przywiózł zastępy górali i Sokołów. Publiczność witała przybywających gości owacyjnie. Przed dworcem zebrali się tłumy na ich powitanie.

Wczoraj wieczorem zapełniły się sale Koła literacko-artystycznego przybyłymi na uroczystość grunwaldzką gośćmi ze sfer literackich i dziennikarskich ze wszystkich dzielnic Polski. Wśród nich jawili się posłowie do Dumy: Rodiczew, Pogodin, Babiński, poseł do rosyjskiej Rady państwa Korwin-Milewski, dziennikarze francuscy i czescy; z Warszawy: Balicki, Libicki, Koziński, Kempner, Hłasko, Sadzewicz, Dmowski; z Kijowa Bartoszewicz, z Wielkopolski Korfanty, Rzepecki, Chociszewski, Niegolewski, Seydowie, Słoweniec ks. Lenard, z Paryża Gąsiorowski, wielu redaktorów pism lwowskich i krakowskich.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem udała się do Ignacego Paderewskiego deputacja młodzieży akademickiej, by mu wyrazić wdzięczność, jaką żywi dla niego młodzież za tak hojny dar. Paderewski przyjął młodzież bardzo uprzejmie, odpowiadając na przemowę, że zależy mu bardzo na uznaniu młodzieży, tej przyszłej podpory społeczeństwa i narodu.

Krakowska Izba rękodzielnicza z p. P. Kossobuckim na czele była wczoraj również u Paderewskiego, aby złożyć mu podziękowanie za ofiarowanie miastu pomnika Jagiełły.

— **Pięćsetletni jubileusz krakowskiej Kongregacji kupieckiej.** Po nabożeństwie w kościele św. Barbary uczestnicy pięćdziesięcioletniego jubileuszu kongregacji kupieckiej zbrali się wczoraj w sali starego Teatru, w której urządzono wystawę zabytków i pamiątek Kongregacji. Na estradzie zajął miejsce starszy kongregacji p. H. Schwarz, koło niego w półkole zasiadli JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Stanisław hr. Tarnowski, JE. Prezydent sądu krajowego wyższego Hausner, prezydent miasta dr. Leo, prałaci ks. Wądelny i Krupiński, kilku delegatów kupiectwa polskiego z Warszawy, Częstochowy, Poznania i Lwowa, dalej delegaci kupiectwa czeskiego z Pragi i Berna morawskiego.

W pierwszym rzędzie krzesła na sali zajęli miejsca posłowie, reszta delegatów, reprezentanci władz, kupiectwo krakowskie i obywatelstwo. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej we Lwowie reprezentował dyrektor Halski, lwowska Izba handlowa wiceprezydent przy p. Wł. Gubrynowicz. Nadto przybyli delegaci ze wszystkich miast kraju.

Po odśpiewaniu przez chór Towarzystwa muzycznego z towarzyszeniem orkiestry pod batutą p. Nowowiejskiego: „Hymnu grunwaldzkiego“ kompozytorem dyrygenta, zabrał głos starszy Kongregacji p. Henryk Schwarz. Mowca podniósł, iż Kongregacja przez 500 lat rozwijała się nieraz wśród bardzo trudnych warunków; zaznaczył, iż najpiękniej rozwijała się pod rządami Najj. Cesarza Franciszka Józefa i wznosił na cześć Jego okrzyk, którzy zbrani po trzykroć powtórzyli. Następnie powitał gości i streścił historię Kongregacji od chwili jej założenia, a zakończył wezwaniem do uczciwej pracy ekonomicznej, owianej ideą narodową.

JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni złożył życzenia imieniem kraju i jego delegacji tak stowarzyszeniu obchodzącemu jubileusz, jak i kupiectwu krakowskiemu.

Dr. Leo przemówił imieniem miasta. P. August Porębski złożył życzenia jubilatce imieniem Stow. kupców i młodzieży handlowej i wznosił na cześć jej okrzyk.

Imieniem kupiectwa warszawskiego przemawiali pp. Rotwand i Makowski, imieniem kupiectwa poznańskiego p. Otmianowski, imieniem kupiectwa czeskiego po. Czernik z Pragi i Votrouba z Berna morawskiego, imieniem lwowskiej Izby handlowej p. Gubrynowicz, imieniem krakowskiej Izby handlowej poseł Federowicz.

Kupiectwo warszawskie przywiozło w darze tablicę brązową z odpowiednim napisem, delegacja poznańska zaś miniaturą kopię pomników Mieczysława i Bolesława w katedrze poznańskiej.

Po dalszych przemówieniach zabrał głos podstarszy Dr. Szarski i wypowiedział krótki odczyt o położeniu kupiectwa krakowskiego za czasów wolnego miasta Krakowa, o obecnym położeniu i o widokach na przyszłość.

Między uczestników rozdano księgę pamiątkową, wydaną przez Kongregację, a napisaną przez prof. Kutrzebę i p. Ptasnika.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór hymnu: „Ufajcie!“

Wieczorem odbyła się w salach starego Teatru uczta na 250 uczestników. Pierwszy toast wniósł starszy kongregacji p. Schwarz na cześć JE. P. Marszałka krajowego hr. Badeni, prezes Porębski na cześć prezydenta miasta dr. Leo — który w imieniu JE. P. Marszałka krajowego i własnym podziękował, pi-

Z GÓR.

Jaremeze, 12 lipca.

(Poświęcenie kościoła w Jaremczu).

Kto wspiął się w niedzielę ścieżką Alfreda aż ku owej wyżynie, kędy od lat kilku stoi jeleń odętywały, w niemym zachwycie nad pięknoscią przyrody naszego uzdrowiska, temu u stóp roztoczył się, przepasany siną wstęgą Prutu, obrazek, godny zaiste pędzla artysty. Poza smugą szmaragdową drzew i krzewów nadrzecznych, wśród której znaczą się różnokształtne daszki, kopułki i wieżyczki will stylowych, a czasami rzekomo artystycznych klecionek z drzewa, często nadto jaskrawie barwionego, snuje się szerokie równie i jak okiem sięgnął długie pasmo gościńca od Dory ku Mikuliczynowi, odgradzające dalsze płaszczyzny zielone, falujące z lekka, ku wyniosłym ścianom gór okolicznych, ogrody kwieciste z domkami małymi i rozmiarami swymi imponujący stylowy zakład braci pp. Makarewiczów.

Ponad to tło mozaikowe wybija się w ostrych wyraźnych liniach, znacząc swe kontury na szafirach nieba fasada nowego rz. kat. kościoła, który wysmukłą wieżą strzela wysoko ponad dachy okolicznych budynków i zda się z pod samych owych białych obłoków, co lekkim wiatrem gnane snują się po lazurze, jak włókna przędzy śnieżnej — rozciąga nad nową osadą i gminą błogosławiającą swe boskie ramiona. Jeszcze tego brakowało tej gminie nowej, jeszcze jej brakowało dominującego nad pięknymi dziełami pracy, zapobiegliwej tyloletniej, widomego znaku pragnień i celów duszy zbiorowej, który z oddali i na pierwszy rzut oka nadaje sławnemu już dziś uzdrowisku właściwe piętno. Kto wie, ile starań i jak gorliwych ludzi ofiarnych i najlepszej woli potrzeba było, kto wie ile poświęcenia i działalności owocnej a cichej składało się na to przez lat szereg, ażeby stanął wreszcie tak okazały przybytek dla chwały Bożej, ten pojmie, jak prawdziwie wielką uroczystością dla tych wszystkich, którzy dziś skromnie w cień się usuwają — było poświęcenie kościoła w Jaremczu. Kościółek, bo tę nazwę zdobniał i pieszczotliwą powszechnie mu się tu nadaje, mimo, że rozmiarami swymi i okazałością, prześciga wszystkie w Jaremczu budowle, postawiony został według planu architektury p. Obmińskiego w stylu, który ochrzcziliśmy zakopiańskim mimo, że jest to styl z cechą swoisto naszą, przypominającą wiejskie, z drzewa stawiane kościoły. Wybudowany z cegły, bez wyprawy tylko z zatarciem spojeń, t. z. *Rohbau*. Stanął na wzniesieniu obszerne, zakupione przez dawną kolonię na ten cel placu, z każdej więc strony od gościńca i toru przedstawia się wspaniale... Przystrojono go dziś rzęsistej w girlandy chorągiewek, które migocząc barwnymi płatkami w jasnym słońcu, zwiastowały przybywającym koleją i gościńcem, że „chwila dziwnie osobliwa“.

Od wczesnego rana ciągnęły w stronę kościoła od strony Mikuliczyna i Dory zastępy ludu wiejskiego. Cała procesja z Dory z paramentami, ikonami, krzyżami świecącymi okuciem złotem. Chwilami zdawało się, że to jakiś ogromny wąż łyskliwy o mieniającej się tęczącej powłoce sunie zwolna drogą, pływając się z rozkoszą w nurtach zieleni. Procesję wiodł z Dory czcigodny ks. proboszcz Gromadka, który obecnością swą zaznaczył, że radować powinni się wszyscy ludzie dobrej woli, bez różnicy narodowości, powstaniem nowego przybytku na większą chwałę Bożą.

Przed kościołem zmieszał się pochód z tłumem letników, którzy od początku lipca załadnili gęsto całe uzdrowisko. Rozlewna szeroko, ruchliwa rzesza, wśród której stroje pań i parasolki, kieptary, sieraki, dziubeńki i chustki odświeżone, a przedewszystkiem ci liczni *en culotte rouge* rej kolorami wodzący, była wprost baśniową łąką o bujnym kwieciu, igrającą szkarletami i makami olbrzymich rozmiarów ze słońcem, co tarcz złą i promienną wysunęło już ponad gór szczyty.

Serca dzwónów z pod kościoła po raz pierwszy uderzyły, ale tak ze wszystkich sił rozgłośnie, jakby to miał być ich krzyk radości i odzew ostatni. Zbudziły się uspięne echa w górach i rozpoczęły wzajemne nawoływanie, a na łąkach liliowe *campanulae* odpowiedziały siostrzycem cichym rannym powiewem. Wtem huknęła z pod kościoła, jak grom. salwa moździerzowa... Spłoszony z legowiska, zaniepokojony nienazarty „wujko“ *) wznosił się na tylnych łapach i spartyszył przednie na wykrót odwiecznego buka, zaczął się trwożliwie rozglądać dokoła. Po pierwszym strzale huknął drugi, trzeci, czwarty. Miś podniósł w górę ślepią, a ujrawszy przejrzyste, niepokalane żadną chmurką lazury, poznał, iż się coś święci i ryknął tak przeraźliwie, że wszystkie sarny od Chomiaku po Howerlę wstrząsnął dreszcz grozy.

*) Niedźwiedź.

jąc na rozwój Kongregacji. P. Nieć pił na rozwój Akademii Umiejętności i Uniwersytetu. W odpowiedzi JE. Stanisław hr. Tarnowski wniósł toast na cześć kupiectwa polskiego, w szczególności krakowskiej Kongregacji. Dalej toastowali pp. Suski, Szarski, Rotwand, Langgeher, ks. prałat Wądołny, P. Chronowski odczytał list Paderewskiego w wyrażeniu życzenia, by kupiectwo stało się naprawdę polskiem.

Szereg toastów zakończył radea Schiller toastem „kochajmy się“. Zebranie przeciągnęło się do późna po północy.

— **Zawody sokole w Krakowie.** Zawody sokole rozpoczęły się wczoraj rano w kilku kategoriach. O godz. 8 rano rozpoczęły się w gmachu „Sokoła“ zawody strzelnicze. Ze 100 zgłoszonych uczestników bierze tylko 30 udział. Z „Manlichera“ strzelało 23, oddając po 10 strzałów ważnych i 3 próbne z odległości 20 kroków do tarczy o średnicy 8 cm. Do zawodów w strzelaniu z pistoletów stanęło 7, strzelając do tej samej tarczy z odległości 15 kroków.

Zawody kolarskie rozpoczęły się o godzinie 7 rano. Stanęło do nich 4 uczestników. Pierwszym był Jan Weiss z Krakowa.

Zawody szermiercze odbywały się od godz. 10 rano w wielkiej sali „Sokoła“. Stanęło 13 uczestników. Na florety według ilości punktów zdobyli miejsca: Biedermann, Bobkowski, Bambra, Dostal, Sobolewski.

Zawody wioślarskie rozpoczęły się o godz. 4 po południu na Wiśle. Zgłosił się tylko Kraków. Zawody odbywały się tylko „na czas“.

Po zawodach wioślarskich odbyły się zawody pływackie na 100 i 1000 metrów.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Komitet budowy kościoła polskiego w Jaremczu składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy obecnością swoją przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia tegoż kościoła w dniu 10 b. m., a przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu obrz. łac., jakoteż i całej publiczności.

Szczególnością wdzięcznością przejęci dla czcigodnych ks. kanoników: Gromadki i Bażańskiego, którzy na czele bractwa ruskiego z chorągiewkami i liczną rzeszą pocziwych Huculów, tak serdecznie i uprzejmie pospieszyli podzielić z bratnim narodem polskim jego radość z wybudowania pięknego przybytku Bożego — staropolskie im szlemy Bóg zapłać!

Skupniewicz, Sonnenwend, Grader, Skrzyński.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Samborze odbył się od 10 do 18 czerwca b. r. pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół, p. Tadeusza Lewickiego, z następującym wynikiem:

Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Głogowski Tadeusz, Kończykiewicz Stanisław, Strigl Maryan, Wojtasiewicz Józef, Zagalak Stefan, Klimowicz Piotr, Kossonoga Wiktor, Kraemer Ludwik, Kuleczyki Eliaz, Nowak Adam, Serkowski Kazimierz, Kofler Salomon (pryw.) Stenermann Edward (pryw.).

Za dojrzałych uznani: Adamski Tadeusz, Berman Bertold, Bernatowicz Stefan, Biłyk Jan, Byrka Stanisław, Dziedzie Władysław, Finsterbusch Justyn, Herman Stanisław, Hołowczak Antoni, Jaworski Wincenty, Kieula Bazyli, Kohman Stanisław, Krygicz Maksymilian, Mirowicz Roman, Pić Stanisław, Piotrowski Stanisław, Rudawski Bazyli, Schoenberg Hersch, Schwarz Grzegorz, Skiba Walerjan, Szemerdiak Józef, Trościński Karol, Beck Efrain, Bereski Michał, Gadziński Kazimierz, Horniatkiewicz Aleksander, Kaczmar Paweł, Kuleczyki Grzegorz, Kuźmin Adolf, Łopuszański Longin, Piątkowski Jan, Pilinger Mojżesz, Rudziński Jan, Schoenberg Luzer, Siemacz Franciszek, Spaczyński Stefan, Trauber Izaak, Zopoth Józef. Jeden uczeń odstąpił przed ustnym egzaminem dojrzałości z powodu choroby; 3 uczniowie publ. reprobowano na pół roku.

△ **Zgubiono:** w ulicy Zielonej złoty cwiker z futeralkiem; austriacki los z r. 1860 na 200 kor.; kartkę zastawianą na dwa pistolety, zastawione za 40 koron.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 242 ciemno zielony pulawer, zawierający 11 kor. 34 hal.; na placu Halickim skórzaną torebkę damską, zawierającą klucz od mieszkania.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie jednej z realności przy ul. Hetmana Tarnowskiego spadł wczoraj po południu w rusztowania murarz Józef Jedosz i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież płaszcza liberyjnego i kurtki na szkodę jednego z parobków w piekarni „Merkury“ aresztowała policyja kilkakrotnie już karanego za kradzieże Józefa Leja.

Z Brodów nadeszła wczoraj do tutejszej policyi wiadomość, że zbiegł ztamtąd 9 letni Jan Piłat z Mohyłowa, dokonawszy kradzieży 60 koron.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Antoni Zubrzycki, właściciel dóbr ziemskich, w 64 r. życia.

— **Nowe kościoły na Podolu.** W biejącym miesiącu odbęda się poświęcenia trzech nowych kościołów w powiecie zbarazkim, a to w Kretowcach, Jazowcach i w Iwańczanach.

— **Katastrofa budowlana.** Wczoraj po południu w nowej budowlu przy Pasangasse w Wiedniu zawaliło się sklepienie III. piętra i spadło aż do piwnicy, przerywając wszystkie piętra. Jedna robotnica poniosła śmierć, jedna osoba odniosła ciężkie, a pięć osób lekkie obrażenia.

— **Wykrycie zbrodni po 15 latach.**

Przed kilku dniami prokuratora Państwa w Salzburgu wpadła na trop zbrodni, popełnionej jeszcze przed 15 laty. Wówczas zginęła bez śladu pewna młoda dziewczyna; obecnie pewien robotnik (w stanie podchmielonym opowiadał towarzyszom, że, gdy odbywał służbę wojskową, jeden z kaprali wprowadził młodą dziewczynę do koszar obrony krajowej. Zaczęła się tańcować nad nią aż wyzionęła ducha, poczem trupa usunięto z koszar.

— **Kolej lokalna Cervignano-Grado** otwarta zostanie z dniem 16 b. m.

— **Trzęsienie ziemi.** Obserwatorium morskie w Tryeście zanotowało onegdaj przed południem trzęsienie ziemi w odległości 270 kilometrów

Wczoraj o godz. 6 rano odczuto w Messynie silne wstrząśnienie ziemi w połączeniu z hukiem podziemnym, które trwało cztery sekundy. Trzęsienie nie wyrządziło żadnej szkody.

W Nuciatore odczuto również wczoraj — jak telegrafują z Perugii — silne trzęsienie ziemi. Kilka domów i chat runęło w gruzy.

— **Lokant.** Jak donoszą z Budapesztu, Związek krajowy węgierskich fabryk żelaza i maszyn postanowił wezwać robotników, by zaniechali wszelkich strejków i bojkotów, w przeciwnym bowiem razie dnia 22 b. m. wydadli się robotników ze wszystkich fabryk, gdzie strejki i bojkoty jeszcze trwają.

(D) **Jak powstają fałszywe wiadomości telegraficzne w prasie?** Z Rzymu piszą nam pod dniem 12 lipca b. r.: Przed tygodniem z powodu ostatniej encykliki „*Edictae saepe*“, która tyle wrzawy pomiędzy protestantami niemieckimi wywołała, otrzymały dzienniki telegraficzne wiadomość z Hagi, że na posiedzeniu parlamentu holenderskiego, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd niema zamiaru protestować przeciw tej encyklice, gdyż uważa sprawę tę jako religijną wewnętrzną Kościoła katolickiego. Do tego zapatrywania przyłączyli się też deputowani i na tem się skończyło.

Tymczasem przed kilku dniami (11 lipca) rządowa włoska *Agencja Stefaniego* rozesała dziennikom telegraficznym wiadomość, że delegat papieski w Hadze, ksiądz Montagnini doręczył ministrowi spraw zagranicznych list papieski, w którym Pius X. prosi o oświadczenie królowej Wilhelminie, jako niemiał zamiaru obrażania ani protestantów holenderskich, ani domu panującego.

Otóż cała ta wiadomość *Agencji Stefaniego* jest zmyślona. Wypada tylko zapytać *cui bono?* Papież nie miał zresztą potrzeby tłumaczenia się choćby tylko dlatego, że rząd i parlament holenderski postanowili nie protestować. Dziwić się tylko należy, jak może rządowa *Agencja telegraficzna* rozsyłać podobne kaczki dziennikarskie? Przytem delegatem apostolskim w Hadze, nie jest ks. Montagnini, ale mons. Gualtieri.

Kronika zagraniczna.

* **Cholera w Rosyi.** Z Jekaterynosławia donoszą: W okolicach kopalnianych gubernii sroży się w wysokim stopniu cholera. W jednej z kopalń górniczych w obawie przed cholera prosili o zwolnienie ze służby, na co jednakże kierownik nie pozwolił, bojąc się zupełnego wstrzymania robót. W kilku wsiach, gdzie cholera bardzo się sroży, chłopci odrzucają pomoc lekarską. Gubernator odjechał w okolicy dotknięte epidemją.

W gubernii kiszyniowskiej wydarzył się w tych dniach pierwszy wypadek cholery.

W gubernii charkowskiej zachorowało dotąd na cholera osób 166, zmarło 56.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę, 16 lipca, po południu, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W sobotę, 16 lipca, wieczorem, drugie uroczyste przedstawienie, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę, 17 lipca, po południu, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę, 17 lipca, wieczorem, trzecie uroczyste przedstawienie, po raz drugi, „Konrad Wallenrod“, opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego; występ pp.: Ireny Bohuss, Józefa Manna, Stanisława Tarnawskiego i Adama Okońskiego.

W poniedziałek, 18 lipca, po raz siódmy i przedostatni, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

Przed zamkniętą jeszcze bramą kościoła stanął orszak duchownych z ks. dziekanem Piaskiewiczem ze Stanisławowa na czele. Jest wśród nich ks. profesor Jougan, główny inicjator budowy pięknego kościoła w Worochcie, ks. kapelan Wagner ze Lwowa, bawiący przez sezon w Jaremczu, ks. Sokolowski z Kołomyi, ks. proboszcz Czerniatowicz z Delatyna i duchowni ruskiego obrządku: ks. Gromadka i kanonik Bażański. Orszak duchownych w szatach pontyfikalnych obchodzi z procesją i świętymi murami kościoła, poczem otwierają się szerokie wierzaje i oczom naszym przedstawia się wspaniały ołtarz główny w stylu zakopiańskim, którym obdarowali kościół z hojnością godną podziwu i uznania pp. Chowańcowie ze Stanisławowa. Ołtarz z drzewa niepopuszonego kolorami bierze za oczy i serce tą prostotą motywów ludowych swojskich i przewyższa powagą swej naturalności i skromności zawsze milej i wdzięcznej, zbanalizowany po części zbyt napuszysty i nadto błyszczący barok. W kościele jeszcze niemalowanym, (na co wkrótce środki znajdą się niezawodnie), jest bardzo piękny i cenny świecznik (dar p. Bronisława Skrzyńskiego z Jaremcza) i obraz godny uwagi: głowa Chrystusa, twarz błada z natchnieniem i pietyzmem, stworzona na tle rozwianych czarnych kędziarów. Dzieło znanego artysty p. Obsta.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

* *Poln. Corr.* donosi, że Prezes Koła polskiego dr. Głabński odbył wczoraj konferencję z P. Prezydentem Ministrowi br. Bienertem w sprawie sytuacji politycznej, poczem odjechał do Krakowa.

Wedle tejże *Poln. Corr.* d. 20 sierpnia ma się odbyć konferencja Prezydium Koła z br. Bienertem w sprawie dróg wodnych.

— Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego załatwił wczoraj resztę paragrafów o powiatowych kasach chorych, tj. §§ 72—81. Następnie przyjął §§ 82 do 87 według przedłożenia rządowego i rozpoczął dyskusję nad §§ 88—89. Dziś komitety obradują w dalszym ciągu.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego toczyła się w dalszym ciągu debata nad projektem adresowym.

P. Tüdöss (p. Justha) rozwijał myśl uprawnienia do dażeń niepodległościowych. Urzeczywistnienie ich widzi w spełnieniu gospodarczej zupełnej niezależności.

P. Güsswein (chrz. społ.) wywodził, że projekt adresowy większości pod względem socyalnym zawiera mniej, niż Najw. Mowa Tronowa i jest wręcz wsteczny. Tak samo ma się rzecz z kwestją reformy wyborczej. Mowca jest za rozdziałem szkoły od kościoła.

Bar. Banffy (bezp.) oświadczył, że ze względu na swe zdrowie nie chce wchodzić we wszystkie szczegóły i wdawać się w polemikę, pragnie jednak oświadczyć, że nie może przyjąć projektu adresowego większości, gdyż ten nie zawiera programu liberalnej i demokratycznej polityki. Wnosi własny projekt adresu.

Na tem obrady przerwano.

Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu.

— Z powodu święta narodowego odbyła się wczoraj w Paryżu na Longschamps rewia wojskowa, w której uczestniczyli belgijscy królestwo, prezydent Fallières, ministrowie, ciało dyplomatyczne. Z rewii połączony był wlot balonu wojskowego. Dwu artylerzystów odniosło podczas rewii lekkie rany. 22 indywidualów wznosiło podburzające okrzyki.

Po rewii odbyło się u prezydenta wielkie śniadanie wojskowe, w którym wzięli udział belgijscy królestwo. Silna mgła nie pozwoliła balonom do sterowania i 4 wojskowym latawcom na wykonanie ewolucyj. Podczas śniadania król belgijski wniósł toast na cześć armii francuskiej, która jest szkołą entuzjastycznego patriotyzmu, prezydent Fallières odpowiedział toastem na cześć armii belgijskiej.

Po śniadaniu królestwo udali się z pałacu Elizejskiego do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Po południu balon „Ville de Bruxelles“ wykonał manewry nad pałacem.

W całym kraju odbyły się wczoraj rewie wojskowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystości w Krakowie.

Kraków, 15 lipca. (Tel. pr.). Wczorajszy deszcz, chwilami ulewny, uszkodził częściowo niektóre dekoracje miasta. Dziś pogodą niepewna, chwilami słońce, chwilami pochmurno. Całe miasto wspaniale udekorowane, nietylko śródmieście, ale i przedmie-

seia. Z ratusza powiewa sztandar o barwach miasta. Do najpiękniej udekorowanych należą gmachy: magistratu, Towarzystwa wzajemnego, pałacu Potockich „pod Baranami“, Kasa oszczędności m. Krakowa, Izba handlowa, hotel Sasaki itd. Wozy tramwayowe również przybrane. Rondel bramy Floryańskiej opasany kilkakrotnie festonami z zieleni i przybrany żywymi kwiatami.

Wczesnym rankiem trzeba było na wieży Maryackiej odegrać hejnał. Ruch w mieście bardzo ożywiony. Widać stroje ludowe z wszystkich okolic Polski, począwszy od góralskich, a skończywszy na białych sukmanach krakowskich i kaftanach szląskich. Uwagę zwraca grupa około 60 Rusinów w strojach ludowych; są to delegaci Rad powiatowych ze wschodniej części kraju. Ulicami przeciągają oddziały Sokółów i straży pożarnej.

O godz. 7 weszła do miasta ulicą Floryańską grupa włościan ziemi proszowskiej z wieńcem.

O godz. 7 rano orkiestra Harmonii odegrała pobudkę po ulicach miasta.

Kraków, 15 lipca. (Tel. prywatny.) O godz. 9 rozpoczęło się nabożeństwo w kościele Najśw. Maryi Panny. Przed rozstaniem głównym ołtarzem, dziełem Wita Stwosza, odprawił Mszę św. biskup-sufragan lwowski ks. dr. Bandurski w asystencji duchowieństwa.

W presbiterium w przybranych makatami stallach zasiadli: JE. P. Marszałek kraju, Prezes Koła polskiego, Ignacy Paderewski, prezydent Leo z Radą, deputacya Rady m. Lwowa w pięknych strojach polskich, posłowie polscy do Sejmu i Rady państwa, grono posłów czeskich i słoweńskich.

Na ustawionych w presbiterium krzesłach zasiadli delegaci różnych instytucyj i korporacyj z wszystkich ziem polskich i Ameryki, grupa włościan ruskich delegatów Rad pow. Tu ustawiły się chóry z chorągiewkami. Główna nawa i boczne również były zapelnione tysiącami delegatów i publiczności. Na około kościoła tłumy uczestników nabożeństwa, nie mogące pomieścić się w kościele.

Byli także w charakterze dziennikarzy goście rosyjscy: Rodiczew, Pogodin i Stachowicz.

Przed rozpoczęciem Mszy św. dyrektor Towarzystwa muzycznego, Nowowiejski, odegrał improwizację na temat „Bogurodzica“. Podczas nabożeństwa odśpiewał chór Mszę św. „Pape Marcell“ Palestriny na chór 6-głosowy. Następnie chór z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał hymn „Ufajcie!“ Nowowiejskiego, na Offertorium zaś „Bogurodzica“ podług najstarszych rękopisów. Pieśń tę wykonał chór po raz pierwszy w stylu gregoriańskim.

Na zakończenie chór i publiczność odśpiewały pieśń „Serdeczna Matko“ z towarzyszeniem organów i orkiestry.

Przebiegające kazanie wypowiedział ks. Biskup Bandurski.

Odbyły się jeszcze nabożeństwa także w innych kościołach katolickich i w świątyni żydowskiej, w tej ostatniej przy udziale izraelskiej Rady wyznaniowej.

O godz. 9 zamknięto wszystkie sklepy w mieście, wstrzymano roboty w warsztatach i fabrykach. Zamknięto wszystkie instytucje finansowe, urzędy autonomiczne i t. d.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie pomnika króla Jagielly na placu Matejki.

Plac przybrany bardzo pięknie. Ustawiono olbrzymie maszty ze sztandarami o barwach miasta. Domy przybrane festonami i draperyami. Na około pomnika ze wszystkich stron trybuny. Pomnik sam otoczony czterema masztami, owiniętymi festonami z zieleni. Do nich przyczepione ściany płócienne, zasłaniające pomnik.

Na trybunach zajęli miejsca ci sami uczestnicy obchodu, którzy byli w kościele, między nimi JE. P. Marszałek kraju i fundator pomnika Paderewski. Tysięczne tłumy zajęły plac ze wszystkich stron pomnika. Okna sąsiednich domów zapelnione widzami. Widać tu na placu doskonale, jak liczne deputacye przybyły ze Lwowa. Reprezentowane są prawie wszystkie większe instytucje i korporacye lwowskie.

Przed odsłonięciem pomnika złożone chóry odśpiewały hymn „Bogurodzica“.

Pierwszy przemówił JE. P. Marszałek hr. B ad en i.

Wspomniałszy o pamiętnej rocznicy wielkiej bitwy na polach grunwaldzkich i Władysławie Jagielle, którego pomnik stanął właśnie w Krakowie, zaznaczył JE. Pan Marszałek, że dzień dzisiejszy ma być dla nas nie tylko wspomnieniem przeszłości i otuchą na przyszłość, lecz także uczczeniem pamięci wielkiego króla, któremu naród zawdzięcza swój byt, swój rozwój państwowy i swoje dzisiejsze istnienie. Położenie polityczne naszego narodu — słowa JE. Pana Marszałka — wkłada na nas równocześnie obowiązek poważnego skupienia ducha, sumiennego rozamiętywania naszego obecnego położenia, szukania na podstawie wspomnień i przykładów przeszłości dróg, któreby nas do lepszej przyszłości wiodły, a przedewszystkiem unikania błędów, które nam najświetniejszych zwycięstw wykorzystać nie pozwoliły.

W rocznicę bitwy grunwaldzkiej i wobec pomnika Władysława Jagielly, jakże nie ugiąć kolan przed pamięcią Jadwigi, bez której nie byłoby Unii, a więc i Grunwaldu. Unia była dziełem jej ofiary i zawierała tem samem w sobie pierwiastek ofiary. Jadwiga złożyła ofiarę swego uczucia na ołtarzu Ojczyzny i Kościoła i za jej przyczyną spełniło się to wielkie historyczne dzieło, chrzest Wł. Jagielly i Litwy. Ona to, wzór chrześcianki i Polki spowadziła swem życiem i cierpieniem błogosławieństwo na Polskę.

Wspomniałszy z kolei o przebiegu samej bitwy i o następstwach, jakie ona wywarła na bieg dziejów polskich, a zwłaszcza o unii Horodelskiej i Lubelskiej, bez których nie byłoby także państwa Jagiellonów, Polski mocarstwowej i narodu polskiego, wskazał, że wszystko to było wiekopomnym dziełem i zasługą króla Władysława.

On też stworzył tę szkołę Jagiellońską spełniania wiernie zobowiązań przyjętych w Unii, zblżenia i wspólnego życia ludów i narodów o różnym języku, obyczajach i obrzędach. To jest główny znamieny rys Jagiellonów, przejęty w spadku po założycielu dynastji królu Władysławie, który uniał narody dawniej sobie wrogie w równowadze i ufności utrzymać i do wzajemnych nakłaniać ofiar.

Polityka Jagiellonów przez Władysława zainaugurowana, sumienna, chrześciańska, moralna, błyszczy jak światło przyszłości wśród łamiącego się w nieprawościach czasu. Dziś też po pięciu wiekach, mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek stawiać pomnik bohaterowi, któremu zawdzięczamy tryumf idei chrześciańskiej i polskiej kultury, i który położył potężny fundament pod przyszłość własnego narodu.

Oddawszy w końcu hołd pamięci wielkiego króla i dzielnych jego hufców, zakończył JE. Pan Marszałek słowami: A teraz niech spadnie zasłona, która ten pomnik zakrywa! Niech go przyjmie w opiekę ta polska stolica, która była świadkiem chrztu Jagielly i niech go przechowuje z tą samą czcią i miłością, z jaką przechowywała tyle drogiej nam pomników naszej przeszłości.

Niech ten pomnik będzie po wsze czasy drogowskazem, wiodącym do wierności Bogu, do gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny i do wielkich enót narodowych.

Przy ostatnich słowach Pana Marszałka spadła zasłona z pomnika.

Następnie przemówił fundator pomnika p. I. Paderewski, który w przepięknych słowach wyłuszczył pobudki, jakie kierowały nim w chwili decyzji na hojną ofiarę, a oddając dzieło Wiwulskiego w opiekę miastu, zwrócił się do Rady miejskiej i jej prezydenta z prośbą o życzliwą i troskliwą pieczę nad pomnikiem.

Po nim zabrał głos prezydent m. Krakowa dr. Leo.

„Mam w imieniu miasta Krakowa — były jego słowa — objąć pieczę nad pomnikiem chwały narodowej — dziełem genialnego artysty — darem wielkiego patrioty — drogiego naszego mistrza Ignacego Paderewskiego. W chwili takiego nastroju słów dobrać trudno, by wyrazić szczerze i prawdziwie to, czem serce i dusza przepełnione. — Toczyły się u nas dość żywe jak zwykle spory, w jaki sposób obchodzić mamy najdroższą pamiątkę wielkiego zwycięstwa. Rzecz tę uważałem za rozstrzygniętą z chwilą, gdy przed roktem zjawił się u mnie Paderewski i poprosił o grunt pod budowę wspomnianego pomnika.“

Określiwszy znaczenie dzisiejszej rocznicy, podkreślił prezydent dr. Leo czyn wielki: stworzenie funduszu oświatowego i zakończył swoją mowę następującymi słowami, skierowanymi do hojnego ofiarodawcy: „Oddałeś mistrzu drogi dzieło wielkiego geniusza polskiego pod opiekę miastu naszemu. Przepelnieni wdzięcznością za twą ofiarną, za twój dar odzwierciedlający głębię twych uczuć patriotycznych — uważać się będziemy po wieki za stróżów tego pamiątkowego dzieła. Obok imion wielkich mistrzów sztuki polskiej, którzy tu żyli i działali dla Ojczyzny, imiona twoje i twórcy pomnika będą świeciły jasnym blaskiem w dziejach kultury tego miasta, a tem samem w dziejach narodu polskiego.“

Odsłonięty pomnik przedstawia się wspaniale. Otaczają go bronzowe grupy: w. ks. Witold, wielki mistrz, rycerze polscy. Na granitowej podstawie wznosi się olbrzymia postać króla z dwoma mieczami w ręku.

Trzecim punktem dzisiejszej uroczystości było otwarcie wystawy pamiątek z epoki Jagiellońskiej.

Kraków, 15 lipca. (Tel. prywatny.) Nabożeństwo w kościele Maryackim zakończyło się odśpiewaniem „Te Deum“. Następnie wszyscy zebrani udali się na plac Matejki, celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika.

W odsłonięciu, oprócz Paderewskiego, wzięli udział we wspaniałych strojach polskich: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. B ad en i, JE. Stanisław hr. Tarnowski JE. Zdzisław hr. Tarnowski, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. Andrzej i Kazimierz ks. Lubo-

mirsey, Witold ks. Czartoryski, Władysław ks. Sapieha, Stanisław Henryk hr. B ad en i z Koropca, Tadeusz Cieński, Prezes Koła polskiego dr. Głabiński, posłowie: Aleksander hr. Skarbek, Dębski, August Gorayski, Niezabitowski, Garapich, Artur Cielecki i w. i. Dalej byli b. prezes Koła polskiego w Dumie petersburskiej Dmowski, poseł swierzyński, p. Placyński z Petersburga, poseł z Litwy p. Zawisza, repr. klubu słoweńskiego w Radzie państwa: Zitnik, Benković i Son, reprezentacya m. Lublany, posłowie czeszy Cech i Hruban, reprezentacya m. Pragi, następnie Rodiczew, Pogodin i Stachowicz, reprezentanci Związku narodowego polskiego w Ameryce: przewodniczący Marian Stepiński z Chicago i Roman Abezyński z Pittsburga, deputacya Węgrów, którzy złożyli wieniec u stóp pomnika i odśpiewali węgierski hymn narodowy.

Paderewski przybył z żoną w towarzystwie artysty rzeźbiarza Wiwulskiego i p. Malessetty, w którego pracowni odlano pomnik. Tysięczne tłumy publiczności zgromadziły Paderewskiemu serdeczną owację, zasypała go kwiatami. Mowę jego przerywano ustawicznie oklaskami.

Paderewski podczas swej mowy wprowadził na trybunę Wiwulskiego i serdecznie go uściaskał i ucałował. Zapal publiczności był ogromny. Uroczystość odsłonięcia pomnika ukończyła się o godz. pół do 1.

Kraków, 15 lipca. (Tel. prywatny.) Pomnik Jagielly jest prawdziwym arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej, a co do rozmiarów jest tak olbrzymi, że przewyższa wszystkie pomniki krakowskie. Cokolwiek ułożony jest z surowych, prawie nieociosanych złomów granitu. Postument to także jeden potężny kawał skały; około niej ustawione są z czterech stron przepyszne grupy z brązu, na wierzchu zaś wspaniała postać Jagielly na koniu.

Postać króla pomyślana jest w chwili odniesienia zwycięstwa, wielkie dzieło zostało dokonane. Król, jakby chciał powiedzieć, że zwycięstwo spełnione, opuścił prawą rękę z mieczem na dół, w oczach znać zachwył, wzniesione ku niebu, jakby dziękował Bogu. Równocześnie lewą ręką ściga silnie konia, który rozwarł szczękę, jakby chciał zarzeć. Robi potężne wrażenie, czegoś podobnego dotąd nie widziano na żadnym z pomników, na których są konie.

Pod stopami rumaka stoi ks. Witold, oparty o miecz. Wyraz twarzy jego pełen siły, powagi i spokoju, jak po wielkich troskach nastąpił wypoczynek. Stoi i patrzy na powalną postać rycerza. Po obu bokach dwie grupy tak przepiękne, iż trudno od nich oderwać oczu. Stoi też Litwin bosonogi, ubrany w skórę. W lewej ręce trzyma sztandar zdobyty, w prawej róg, na którym trąbi, jakby wzywał pomocy. Twarz Litwina przesliczna.

Po stronie lewej artysta przedstawił rycerza polskiego, o pięknych regularnych rysach słowiańskich; usta zdobi wąs sumiasty; zakuty cały w stal; na głowie szyszak. Przed rycerzem, nachylony ku ziemi jego pacholek, ubrany w kaftan skórzany, z trudem zbiera z ziemi zdobyte sztandary.

Z tyłu czwarta grupa, znów piękna i charakterystyczna. Przedstawia chłopca polskiego lub litewskiego. Wyprostował się, pięta spadają mu z rąk, ramiona rozwarł szeroko, ubrany w sukmanę, której poły rozwarły się, jakby wiatrem podniesione.

Na wszystkich czterech stopniach cokołu umieszczone są tarcze herbowe; na przedzie napis: „Grunwald“. Z lewej strony pod grupą polską napis: „Prajcóm na chwałę“, z drugiej „Bracióm na otuchę“. Napisy te są myślą przewodnią pomnika.

Kraków, 15 lipca. (Tel. prywatny.) Wystawa starożytności imienia króla Władysława Jagielly, urządzona staraniem komitetu obywatelskiego z dr. Stanisławem Tomkowiczem, jako przewodniczącym na czele, otwarta została uroczystie. Pomysł urządzenia wystawy dał i jej program zakresił w głównych rysach dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego. Stroną artystyczno-dekoracyjną kierował art.-malarz Karol Maszkowski. Miasto przysłało komitetowi z pomocą pieniężną w kwocie 10.000 kor.

Wystawa przedstawia się okazale. Przy otwarciu jej przemówił, podnosząc zasługi wielkiego króla i jego świątobliwej małżonki, dr. Stanisław Tomkowicz.

Gorycya, 15 lipca. Awiatyk Heim wykonał wczoraj przy świetle księżycy lot pasażerski, który trwał godzinę i 9 minut.

Budapeszt, 15 lipca. (Weg. B. kor.) Sprawa honorowa między posłem Urnanczym a żupanem Erródy m nie rozstrzygnięta się jeszcze, gdyż sąd honorowy zbierze się dziś dopiero.

Budapeszt, 15 lipca. (Weg. B. kor.) Wyznaczoną na wczoraj konferencyę kroatyckich deputowanych odroczone do dziś, gdyż wielu uczestników jeszcze nie przybyło.

Paryż, 15 lipca. Narodowy wydział kolejowy ogłosił odezwę, w której powiada: Nasze zarządzenia są już wydane. Wyczer-

pujący plan wojny, w którym przeznaczono miejsce dla każdego, został starannie wygotowany. Wykonawcy go uchwalili. Na sygnał dany przez wydział strejkowy ustanie wszelka praca i wszelki ruch na wszystkich liniach. Jeśli ruch kolejowy nie będzie kontynuowany, to ucierpi przemysł i handel. Służba pocztowa nie będzie mogła być spełniana i trzeba będzie posługiwać się gołębiami pocztowymi. Służba zamorska ustanie. W składach towarów się zepsują. Sposobność ta będzie zbyt korzystna dla innych syndykatów dla poprawienia swego losu. Wtedy, czy się chce, czy nie chce, będzie można mówić o strejku ogólnym.

London, 15 lipca. Rząd ogłasza księgę niebieską o Tybecie, obejmującą okres od r. 1904 do 4 maja 1910. Księga zamknięta jest wymianą pism o obecnej sytuacji w Tybecie, z czego wynika, że ministrowie tybetańscy kilkakrotnie prosili Anglię o interwencyę między Tybetem a Chinami, czemu atoli rząd angielski stale odmawiał. Jednym z najważniejszych dokumentów, zawartych w księdze, jest depesza, jaką Edward Grey wysłał do Chin d. 8 kwietnia, a w której upomina Chiny, aby dotrzymywały umów i traktatów handlowych. Grey w depeszy tej oświadcza, że Wielka Brytania bronić będzie interesów Nepalu, Sekkumu i Buthamu i ostrzega Chiny przed nieostrożnym powiększeniem wojsk w pobliżu granicy tych państw domaga się w końcu, by urzędnicy chińscy w Tybecie zajmowali przyjaźniejsze stanowisko wobec reprezentantów Anglii.

Lizbona, 15 lipca. Depesza urzędowa donosi, że na życzenie obłożonych zastanowiono kroki wojenne w porcie Koloman. O godzinie 7 wojska obsadziły port. Zdaje się, że piraci uciekli.

Lizbona, 15 lipca. Według urzędowych wiadomości, gubernator Macao wysłał na Kolowan 200 żołnierzy, by pilnowali porządku. Jak się zdaje, mieszkańcy wyspy solidaryzują się z piratami, którzy zrabowali ich dzieci i trzymają je w niewoli.

London, 15 lipca. Biuro Reutersa donosi z Hongkong o walkach koło Macao. Ogień wysłanych z Macao łodzi kanonierskich wypędził Chińczyków z portu Kolowan. Jedna łódź kanonierska zatopiła 2 łodzie chińskie. Wszyscy Chińczycy utonęli. Na wybrzeżu Macao było 7 chińskich kanonierek. Chiński rząd ustawił na wyspie Wungkun koło Kolowan 1200 żołnierzy, którzy mają ścakać, jaki obrót wezmą wypadki.

Położenie w Rosyji.

Petersburg, 15 lipca. (Ag. Pet.) Ponieważ rosyjskie Towarzystwo dla żeglugi parowej nie przyjęło wypracowanych przez Dumę warunków o koncesyji, a Rada państwa uznała oddanie żeglugi lewantyńskiej ochotniczej flocie za niekorzystne, rząd przedłużył owemu Towarzystwu koncesyę na rok jeden, aby żegluga lewantyńska nie doznała przerwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lipca 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 670.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 845.—, Akcje Anglobanku 313.75, Akcje Unionbanku 614.—, Akcje Länderbanku 498.75, Akcje Bankvereinu 542.75, Akcje Bodencredit 1198.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 743.—, Akcje kolei Południowej 107.75, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5360.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 742.—, Akcje Rima Muranyi 692.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2785.—, Akcje Fabryki broni 704.—, Akcje Turckie tytoniowe 390.—, Akcje Galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 865.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 94.05, Austriacka Renta koronowa 93.95, Węgierska Renta koronowa 92.15, 56-letnie Liśty Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.25, 4 pre. Liśty Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Liśty Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Liśty Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Liśty Banku krajowego 94.50, 4 i pół pre. Liśty Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 258.—, Marki 117.46, Rubel 253.50, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104.05, Akcje praskiego Banku kredytowego (placowo) 749.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Usposobienie: W związku z Nowym Jorkiem ogólnie wzmocnione. Obrót ogólny spokojny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE

Płaszcz, okulary, welon i kapelusz

weźmie ze sobą każda rozsądna dama na przejażdżkę samochodem, do tego jednak jeszcze jedną bardzo ważną drobnostkę: pudełko Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych. W zakurzonem powietrzu w ostrym wietrze stanowią małe Sodeńskie nieocenioną pomoc celem uniknięcia przeziębienia i podrażnienia błon śluzowych gardła. Pudełko kosztuje kor. 1.25 i jest wszędzie do nabycia.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert e. i k. nadw. dostawca, Wieden, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli gładkich; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego ordynuje

w Franzensbadzie Palast-Hotel.

Wejście od Kirchenstrasse.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7,

od 1 września b. r.

PARTER: 6 pokoi, przedpokój, pokoi dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.

Od 1 października lub 1 listopada b. r.

I. PIETRO: 6 pokoi, przedpokój, pokoi dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na miejscu. — Dozorca wskazuje.

Już wyszedł

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokółowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Męciński z Dukli, W. Serwatowski z Jezierzan.

Hotel „Austria“.

PP. F. Goglia z Wiednia, A. Obertyński z Nowego Siola, dr. E. Barta z Wiednia.

Hotel Stadtmüllera.

P. W. Bunikiewicz z Paryża.

Hotel Europejski.

PP. hr. J. Krasiecki ze Zborowa, J. Piasecki z Łopuchowa, M. Aslan z Rohatyna, S. Kędziarski z Meryszczywa, S. Puntschert z Rozważa.

Hotel Francuski.

PP. W. Wilke z Wiednia, R. Skalmirski z Wołynia, S. Rulikowski z Rossyji, S. Sobański z Petersburga.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lipca.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	670
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	563
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	572	582

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 20	94 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	96 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 30	94

III. Obligi za 100 kor.

	placę	żądają
	K h	K h
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " " 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dfto 4 pr.	93	93 70
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 50	94 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 20	90 90
" " 4 konwen.	92	92 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	130
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	254
" " papierowych	253	254 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1910.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 15	94 35
styczeń-lipiec	94 10	94 30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97 70	97 90
kwiecień-październik	97 70	97 90

	placę	żądają
Koronowa waluta.	—	—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	169 50	173 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	237	243
" " 1864 po 100 zł.	324	330
" " 1864 po 50 zł.	324	330
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	287	289

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 30	116 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 10	94 30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 75	95 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 60	114 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	449	452
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	116 35	117 35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 40	95 40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94 90	95 90

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103 50	104 45
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95	96
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 15	96 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96 15	97 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96 10	97 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 10	97 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 90	96 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 85	96 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 30	97 30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 75	95 75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 65	95 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 60	95 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 70	116 70

D. Dług państwa (krajowy korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113 20	113 40
" " w wal. kor. 4 pr.	92 15	92 35
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	76 50	77 50
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224 50	230 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	224 50	230 50

	placę	żądają
Koronowa waluta.	—	—
E. Obligacje indemnizacyjne.	—	—
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 40	93 40

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 65	104 65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	95
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 15	101 15
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr.	93 15	94 15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 55	98 50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110 25	116 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	259 50	262 50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.)

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 80	95 80
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296 25	302 25
" " " 1889 3 pr.	275 35	281 35
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100 30	101 30
" " " " 4 pr.	93 75	94 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 25	99 75
" " " " 60 l. 4 pr.	93 75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93	94
" " " " 4 pr. los 41 lat	95 40	96 40
" " " " 4 pr. stare	96 50	—
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100 75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	93 10	94 10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 80	99 80
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99 20	100 20

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112	113
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 90	88 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 65	94 65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101 75	102 75
" " " 1890 " 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basileia) 5 zł.	23 55	23 55
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	526	536
Clary 40 zł. m. k.	200	220
Pożyczka miasta Insubruki 20 zł.	117	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120	130
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79 50	83 50

	placę	żądają
Koronowa waluta.	—	—
Palfy 40 zł. m. k.	260	260
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64 50	68 50
" " węg. tow. 5 zł.	38 40	42 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73	79
Salma 40 zł. m. k.	240	260
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313	314
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3875	3895
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669 50	670 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	844 25	845 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	742	746
Gal. banku hip. 200 zł.	665	668
" " dla han. i przem. 200 zł.	430	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496 75	497 75
" Austro-węg. 1400 kor.	1839	1849
" Związku (Unionbank) 200 zł.	607	608
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263 50	264 50
Zivnostenska banka 100 zł.	261	262

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456	461
akcje zakł. 200 zł.	417	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5345	5360
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395	403
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559	561
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147	1152

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł.	737	739
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	866	876
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	738 75	739 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2776	2786
Schodniey 500 kor.	550	552
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	388	389 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	259	260

M. W eksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 25	240 50
Paryż za 100 franków	95 25	95 40
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253 75	254 25
Niemieckie banki	117 45	117 65
Włoskie banki	94 72 1/2	94 87 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 20	95 35

N.

L. cz. E. 314/10 (8012 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Rabnera kupca w Dobromilu odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/8 części realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętej dłużnika własnej, składającej się z parceli budowlanej i dwu domów pod jednym dachem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 4395/9 (4) (8076 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Benjamina Rosenkranza odbędzie się dnia 27 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja, a to: a) realności obj. lwh. 743/II. gm. Śniatyn, ocenionej na 4815 kor., a składającej się z pb. lk. 664 obszaru 2 ary 66 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa z piwnicą betonowaną.

Najniższa oferta wynosi 2407 kor. 50 hal. b) realności objętej lwh. 887/II. tejże gminy, ocenionej na 550 kor., a składającej się z pb. lk. 663/2 obszaru 40 m², na której stoi domek z drzewa, gontami kryty.

Najniższa cena wynosi 275 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 11 maja 1910.

L. cz. E. 2823/9 (9) (8077 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Wachsmanna kupca w Chrzanowie zaopatrzona przez adwokata dr. Syropa w Samborze odbędzie się dnia 17 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 licytacja 40/100 części realności objętych lwh. 349 ks. gr. gm. Rozlucz, składających się z parceli gruntowych i lasowych i z tartaku parowego na parc. gr. 6391 zbudowanego.

Nieruchomości powyższe wystawione są ocenione na 39.183 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 26.122 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 30 maja 1910.

L. cz. E. 73/9 (33) (8048 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskomptowej i oszczędności w Chrzanowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja 50/100 części dóbr: 1. Rozlucz wh. 766, 2. Rypiany wh. 629, 3. Smereczka wh. 631, 4. Smereczka kolonia wh. 632 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości tutejszego okręgu.

Nieruchomości te w 50/100 częściach wystawione licytację, są ocenione na: ad 1. 134.098 kor. 72 hal., ad 2. 22.759 kor. 58 hal., ad 3. 8996 kor. 41 hal., ad 4. 5970 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 89.399 kor. 14 hal., ad 2. 15.173 kor. 04 hal., ad 3. 5997 kor. 60 hal., ad 4. 3980 kor. 52 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. E. 804/10 (8060 2-2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Mellera odbędzie się dnia 1 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 83 i 656 ks. gr. gminy Tużyłów zobowiązanego Nykoły Fitiaka własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i studni.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 6060 kor., zaś przynależności na 342 kor., druga na kwotę 600 kor.

Najniższa cena pierwszej wynosi kwotę 4268 kor., zaś drugiej 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 1337/9 (19) (8054 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Francoza, zastąpionego przez adw. dr. S. Reisa we Lwowie odbędzie się dnia 2 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

- a) realności obj. lwh. 758 ks. gr. gminy Busk,
- b) lwh. 3494 tejże gminy,
- c) lwh. 488,
- d) 1059;
- e) 1060 ks. gr. gminy Wierzblany,
- f) 24,
- g) 79,
- h) 310,
- i) 786,
- j) 787 i
- k) 794 ks. gr. gminy Humniska wraz z przynależnościami, składającymi się: ad I. 2 trzyskrzydłowych okien (po 8 kor.) 16 kor., 6 okien dwuskrzydłowych (po 6 kor.) 36 kor., 6 kluczy od drzwi (po 50 hal.) 3 kor., Rynwy blaszane ryczałtem 40 kor., 1 drabina częścią połamana 2 kor.; ad II. 1 klucz przy drzwiach wchodowych 50 hal.; ad III. żółb dla byłda ryczałtem 5 kor.; ad VI. żuraw z wiadrem ryczałtem 30 kor., razem 132 kor. 50 hal.

Oszacowanie przynależności pgr. 2511: 1. 52 mtr. parkanu od północy 1 1/2 m wysokości ryczałtem 52 kor., 2. 40 mtr. takiego parkanu od południa pionowo postawionego ryczałtem 40 kor., 3. 91 mtr. parkanu takiego samego od zachodu 91 kor., 4. 60 mtr. parkanu takiego samego od północno-wschodniej strony 60 kor., 5. 21 mtr. sztachet pionowych od wschodu 21 kor., 6. 3 gruszy 1-30 grubych (po 8 kor.) 24 kor., 7. 19 jabłoni 1-20 grubych (po 8 kor.) 152 kor., 8. 2 włoskie orzechy 1-25 grube (po 6 kor.) 12 kor., 9. 45 wiszeń, czereśni i śliwek 1-10 grubych (po 1 kor.) 45 kor., 10. 122 drzewek owocowych i innych (po 40 hal.) 48 kor. 80 hal., 11. 5 krzaków bzu (po 2 kor.) 10 kor., razem 555 kor. 80 hal.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: a) 7898 kor. 38 hal., b) 2632 kor. 13 hal., c) 5769 kor. 25 hal., d) 2401 kor. 57 hal., e) 1205 kor., f) 53.537 kor. 70 hal., g) 494 kor. 25 hal., h) 5536 kor. 57 hal., i) 10.177 kor. 94 hal., j) 1410 kor. 42 hal., k) 383 kor. 75 hal., przynależności na 688 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5265 kor. 52 hal., b) 1754 kor. 76 hal., c) 3846 kor. 16 hal., d) 1601 kor. 04 hal., e) 803 kor. 34 hal., f) 35.691 kor. 80 hal., g) 329 kor. 50 hal., h) 3691 kor. 04 hal., i) 6785 kor. 30 hal., j) 940 kor. 28 hal., k) 245 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 17 czerwca 1910.

(8004 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 18 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: farby, lakiery, pokosty, dodatki krawieckie, gramofony, przybory do rowerów i artykuły dla niemowląt.

Wtorek 19 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kosztowności, fortepian, kasa, dywany perskie, obrazy olejne, koniaki, szampany i urządzenie restauracyjne.

Środa 20 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 maszyny do szycia, dywany, obrazy, wina, stara garderoba i meble.

Czwartek 21 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany pianino, kasa, srebro i meble, cukry, garderoba i meble.

Piątek 22 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 fortepiany, dywany, meble, maszyna do szycia i urządzenie sklepu.

Sobota 23 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: 3 warsztaty stolarskie, sieczkarnia, 3 wieprze, pościel, płótno, dywany perskie i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. E. 911/8 (15) (8080)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 6 odbędzie się dnia 30 sierpnia 1910 godzina 10 rano licytacja: całej realności lwh. 257 gm. Grab, obejmującej parcelę budowlaną i dom na niej wystawiony z przynależnościami t. j. studnią z pompą żelazną,

1/12 części realności lwh. 37 i 38 tejże gminy, obejmujących parcele gruntowe i

1/2 realności lwh. 77 tejże gminy, obejmującej dom z piwnicą i szopą, tudzież parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa nieruchomości z przynależnościami: a) całej realności lwh. 257, 4430 kor., b) 1/12 części realności lwh. 37, 47 kor. 41 hal., c) 1/12 części realności lwh. 38, 402 kor. 50 hal., d) 1/2 realności lwh. 77: 1225 kor.

Najniższa oferta: ad a) 2215 kor., ad b) 31 kor. 60 hal., ad c) 268 kor. 32 hal., ad d) 816 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. E. VII. 969/10 (5) (8056)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja 20.80 części realności obj. lwh. 643 gm. Mikuliczyn.

Nieruchomość ta oceniona na 3000 kor. Najniższa cena wynosi 2000 kor. Dokumenta w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną zgłosić należy najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. E. 1887/9 (9) (8064)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Wiktora Bałandy adw. kraj. w Oświęcimiu, jako zarządcy masy konkursowej Jakóba Schönberga w Oświęcimiu odbędzie się dnia 1 września 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3150 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 333/10 (8113 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka zastąpionej przez adwokata dr. Sławkę odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 75, 417, 491 i 169 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalno-gospodarczych znajdujących się na parc. bud. l. 315 wchodzącej w skład lwh. 491 Iwana Pratyńska własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: objęte lwh. 75 na 765 kor., lwh. 417 na 540 kor., lwh. 491 na 1050 kor., zaś przynależności na 180 kor., natomiast realność lwh. 169 w połowie Michała Jurkowa własna na 3904 kor., przynależności zaś w połowie na 205 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 75, 2/3 ceny szacunkowej tj. 510 kor., lwh. 417, 2/3 części ceny szacunkowej tj. 360 kor., lwh. 491, 2/3 części tj. 820 kor., lwh. 169, 2/3 części ceny szacunkowej tj. 2739 kor. 31 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 26 czerwca 1910.

L. cz. E. 905/10 (3) (8101)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja 2/6 części lwh. 540 ks. gr. gm. kat. Białe.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1427 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. E. 900/10 (2) (8100)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 495 ks. gr. gm. Przemysły wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.400 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 819/10 (3) (8102)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja: 1. całej realności lwh. 453 ks. gr. gm. Białe, 2. całej realności lwh. 794 ks. gr. gm. kat. Białe wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: 1. lwh. 453 na kwotę 19.895 kor., 2. lwh. 794 kor. na 160 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 13.263 kor. 20 hal., ad 2. kwotę 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 892/10 (4) (8094)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Belzie odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych licytacja realności lwh 301, 370 i połowy lwh. 31 gm. Dłużników z których pierwsza składa się z 9 pgr. łącznego obszaru 2 morgi 1167 s.², druga z dwóch pgr. łącznego obszaru 555 s.², zaś trzecia (połowa) z dwu pgr. łącznego obszaru 79 s.², tudzież z chałupy, stajni, stodoły i dwóch szop.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione i tak: lwh. 301 na 856 kor., lwh. 370 na 1215 kor., zaś połowa lwh. 31 na 290 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 600 kor., ad 2. 1000 kor., ad 3. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Belz, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 2708/9 (11) (8103)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 144 gm. Podburze obejmującej pbud. lk. 61 Nd. 44.

Cena najniższej oferty wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. E. 1324/10 (6) (8097)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Jabłonowie odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja: a) 1/4 części realności lwh 231 gm. Pistyń, b) 1/2 realności lwh. 1096 gm. Pistyń, c) całej realności lwh. 1192 gm. Pistyń.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: I. 1/4 cz. lwh. 231 na 1015 kor., II. 1/2 lwh. 1096 na 100 kor., III. cała lwh. 1192 na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 677 kor., ad II. 67 kor., ad III. 887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 870/9 (26) (8105)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja 2/3 części realności lwh. 172 gm. Olchówka wraz z przynależnymi budynkami.

Nieruchomość jest oceniona na 1393 kor. 75 hal., przynależności zaś na 202 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1064 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Roźniatów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. E. 1273/10 (5) (8092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mozesa Teitelbauma w Kołaczycach odbędzie się dnia 5 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Biezdzedza objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 1535 kor.

Najniższa cena wynosi 1023 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. E. 514/10 (5) (8111)

Dnia 6 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V odbędzie się licytacja: I. realności lwh. 51 gm. Olszanica składającej się z chaty, stodoły, pb. i gr. obszaru 1 h. 41 ar. 57 m²;

II. połowy realności lwh. 50 tejże gminy, obejmującej grunta orne o powierzchni 1 h. 1 ar. 65 m², stanowiących własność Ołeksy Lewandowskiego Mykietyna.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: I. 3700 kor., II. 315 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 2466 kor. 67 hal., II. 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 663/10 (3) (8107)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 9 września 1910 o godz. 10 przed południem licytacja realności lwh. 88 gminy Dydiatycze ocenionej na 2946 koron 28 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1964 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. E. 458/10 (9) i E. 516/10 (5) (8112)

Dnia 6 sierpnia 1910 o godz. 8 i 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, B. V. odbędą się następujące licytacje: I. a) realności lwh. 453 gm. Podpieczary objętej, składającej się z chaty, 4 budynków gospodarczych i pb. 482 obszaru 11 ar. 44 m²;

b) 686/1008 części realności lwh. 454 tejże gminy składającej się z gruntów ornych obszaru 35 arów;

c) 182/504 części realności lwh. 455 tejże gminy obejmującej pb. i gr. obszaru 28 ar. 50 m² stanowiących własność Iwana Welanyka s. Hawryły;

d) 686/1008 części realności lwh. 994 tejże gminy składającej się z gruntów ornych obszaru 1 h. 51 ar. 96 m² będących własnością Iwana Welanyka s. Hawryły i Semania Welanyka;

II. realności lwh. 427 ks. gr. gm. Czarnołozce objętej Wasyla Maksymowa własnej a obejmującej grunta orne obszaru 57 ar. 58 m².

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: I. a) na 1033 kor., b) 137 kor. 20 hal., c) 251 kor. 16 hal., d) 1632 kor. 68 hal., II. 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad: I. a) 688 kor. 67 hal., b) 91 kor. 47 hal., c) 167 kor. 44 hal., d) 621 kor. 78 hal. ze względu na objęcie na cenę kupna ciężaru rzeczowego wartości 700 kor., II. 800 kor. i po-

niżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 1096/9 (6) (8155)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Adlera kupca w Założcach odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach licytacja własnej nieobj. masy spadkowej po Schulimie Auerbachu 1/8 części realności stanowiącej ciałło hip. objęte wyk. hip. l. 537 gm. Założce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 2 maja 1910.

L. cz. E. 295/10 (6) (8158)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Wurzla w Zabnie, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja: a) połowy realności lwh. 350 składającej się z 5 parceli grunt. i 1 budowl. 1/2 morga 216 s.², b) całej realności lwh. 367 z p. 1 budowl. = 20 s.², c) połowy realności lwh. 368 z pgr. (ogród) = 303 s.² wszystkich ks. gr. gm. Demblin objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 metrów płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1683 kor., przynależności zaś na 12 koron.

Najniższa cena wynosi 1130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. 892/10 (4) (8156)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zdzisława Huberta adw. w Zabnie, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/2 realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Ujście jezickie objętej Floryana Szarka własnej, składającej się z trzech parcel gruntowych roli i łąki o łącznym obszarze 67 a. 31 m², czyli 1 mórg 284 1/2 sążni kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona w połowie na zobowiązanego wypadającej na kwotę 651 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor., poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 894/10 (4) (8157)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Sambora w Demblinie, zastąpionego przez adw. dr. Zelta w Zabnie, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Demblin objętej, Maryanny Baran własnej, składającej się z parceli gruntowej roli, o obszarze 49 a. 75 m², = 1382 sążni kw. wraz z domem mieszkalnym drewnianym słomą krytym wraz z przynależnościami, składającymi się z 150 śliw, 1 gruszy, 12 wierzb i 60 metrów płotu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor., przynależności zaś na 177 kor.

Najniższa cena wynosi 2250 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 7131/9 (3) (8133)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 licytacja a) realności lwh. 153 ks. gr. Zawadów, b) 3/6 części realności lwh. 154 kgr. tej samej gminy tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 3680 kor., ad b) 2860 kor.

Najniższa oferta, niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2454 kor., ad b) 1900 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5 czerwca 1910.

L. cz. 608/10 (7) (8108)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem licytacja realności lwh. 785 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia składającej się z chaty i ogrodu ocenionej na 1066 kor. 68 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 711 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 46/10 (6) (8153)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, stanowiącej budynek piętrowy w rynku pod lk. 17 położony z oficyną parterową, lodownia, drewnianą i stajnią.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9466 kor.

Najniższa cena wynosi 4733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. E. 1722/9 (12) (8152)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności objętej lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Przewóz, stanowiącej tylko grunt orny.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1991 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1327 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. E. 1232/9 (8148)

Zobowiązana: nieobj. masa spadkowa po śp. Franku Woźniaku, względnie niel. Michał Woźniak, jako dziedzie po tymże do rąk matki i opiekunki Ołeny Woźniak w Medenicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Apfeldorfa w Medenicach odbędzie się dnia 23 lipca 1910 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacja 1/6 części realności obj. lwh. 803 ks. gr. gm. kat. Medenice, Michała Woźniaka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 266 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peceńżyn, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. E. 667/10 (4) (8142)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja 1/4 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. Jaworów składającej się z dwu odrębnych parcel budowlanych, na jednej z nich stoi budynek mieszkalny oraz komórka, druga zaś jest niezabudowana wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu z desek, wartości szacunkowej 540 kor., przynależność zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 272 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. E. IV. 712/10 (3) (8134)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 licytacja 1/4 części realności lwh. 475 kgr. Stryj położonej przy ulicy Drohobyckiej składającej się z domu parterowego drewnianego, budynku gospodarczego i ogrodu.

Wartość szacunkowa wynosi 1696 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 848 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 maja 1910.

L. cz. E. 1232/9 (8148)

Zobowiązana: nieobj. masa spadkowa po śp. Franku Woźniaku, względnie niel. Michał Woźniak, jako dziedzie po tymże do rąk matki i opiekunki Ołeny Woźniak w Medenicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Apfeldorfa w Medenicach odbędzie się dnia 23 lipca 1910 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacja 1/6 części realności obj. lwh. 803 ks. gr. gm. kat. Medenice, Michała Woźniaka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 266 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej części nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 7 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. E. X. 695/10 (5) (8141 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Bojanowskiego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Janowie licytacja połowy realności lwh. 407 gm. Wrocław.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. E. 26/10 (5) (8124)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowijskiego odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzeżanach licytacja majątności Koniuszej objętej lwh. 77 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego Sądu w powiecie Rohatyńskim położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z lokomobili z młóca i urządzeniami młyną wodnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 942.260 kor. 75 hal., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 628.840 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 11 czerwca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/10 (1) (8126 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Reina nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się

c. k. Radcę wyż. sądu krajowego p. Bernackiego a zastępcą komisarza c. k. radcę sądu kraj. Babla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Zderkowskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 25 lipca 1910, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29 sierpnia 1910 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 5 września 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego ogłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie łącznie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. S. 1/10 (1) (8087 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pana Zygmunta Przyłęckiego kandydata notaryalnego w Krośnie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bieleckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Romana Adamskiego adwokata krajowego w Jasle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 26 lipca 1910 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 31 w Jasle przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 września 1910, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 6 października 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego ogłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jasle, lub w Krośnie, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 lipca 1910.

Konkursa.

L. 37.909 (8020 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela budownictwa i rysunków budowlanych, nauki form architektonicznych i ornamentalnych, miernictwa i technologii drzewa w IX. klasie rangi w c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Od kandydatów wymaga się dowodu odbytych studiów akademickich w zakresie budownictwa lądowego z obydwoma egzaminami rządowymi, pierwszeństwo zaś mieć będą kandydaci, którzy udowodnią dłuższą praktykę w swym zawodzie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1910.

Lwów, dnia 6 lipca 1910.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

Wyroki prasowe.

Bl. 157 (8088)

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1910, Pr. I. 319/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Poprava Liabeufa v Parizi“. I. Stanek. Praha-Nusle. Nakladem vlastním wegen der Stelle von „Pred nekolicke dny“ bis „take popraven“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 8 Juli 1910, Pr. 30/10, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Novy Jihočeský Delník“ vom 7 Juli 1910 wegen der Stelle von „Zdejsi“ bis „hlavou“ des Artikels: „Vyznamne rozhodnutí nejvyššího soudu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 8 Juli 1910, Pr. 40/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Echo Velke Prahy“ vom 8 Juli 1910 wegen der Stellen von „Takovyche prikladu“ bis „neprirozene cesty“ und „Rozehvane bude“ bis „cumak psuv!“ des Artikels: „Degenerovane zony a psi“, ferner der Stelle von „Romeo unaven“ bis „chramu lasky“ des Artikels: „Milovani v lodice pod mostem Svat. Cecha“ nach § 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 307/10 (1) (8059 3—3)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Waludze, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Rozalię z Hudzików Walugową pozew o 706 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 20 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dr. Fruchthändlera w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 214/10 (1) (8063 2—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Czerkas synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Siole przez Michała Czerkas pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 8 30 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Czerkas ustanawia się pana Kościę Korpana w Klebanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 245/10 (1) (8058 2—3)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi i Fediowi Muzyckom i tow., których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Samuela Feldmana pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 173 gm. Soroka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Fedia Muzycków ustanawia się pana Fedia Olechowieckiego w Soroco, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja i Fedia Muzycków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. E. 2708/9 (11) (8104)

E d y k t.

Hryniowi Stasyszynowi z Podburza w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Libie Akselrad o zniesienie współwłasności realności w Podburzu ma być doręczoną uchwała z dnia 3 grudnia 1909 liczba czynności E. 2708/9 (2), którą dozwolono licytacji realności lwh. 144 gm. Podburze i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hryń Stasyszyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Katza w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 289/10 (1) (8106)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Kłaptowskiemu z Woli wyższej wniósł Seman Komaniecki z Woli wyższej pozew o 428 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 20 lipca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono dr. Placzka kand. adw. w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 6 lipca 1910.

L. Prez. 1689 (18) P/10 (8091 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiadaczy Sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 12 września 1910 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Jana Źdźary Źdźarskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Atanazego Skobielskiego, tudzież radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, dr. Zygmunta Myśkowa, Kazimierza Watraszyńskiego, Tadeusza Dykowskiego i dr. Józefa Łaszkiewicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12 lipca 1910.

L. 10.472/pr. (8117 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie myślenickim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 6 sierpnia,
dla grupy gmin miejskich na 9 sierpnia,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 11 sierpnia,
dla grupy większych posiadłości na 13 sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Myślenice wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwóch (2) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 lipca 1910.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

LW. 79 479

(8085)

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały X. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 4 czerwca 1910 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“ począwszy od 1 września 1910:

1. za — opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1909, a płatny w dniu 1 września 1910 kupon Nr. 7 akcji pierwszeństwa;

2. za — opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1909, a płatny w dniu 1 września 1910 kupon Nr. 10 akcji zakładowych I. emisji;

3. za — opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1909, a płatny w dniu 1 września 1910 kupon Nr. 6 akcji zakładowych II. emisji;

po kor. 22-68

wyrażnie dwadzieścia dwie koron 68 groszy.

Dywidendę wypłacać będzie:

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filia tegoż Banku w Krakowie.

Kraków w lipcu 1910.

Prezes Rady zawiadowczej:

BOLESŁAW MIKUCKI w. r.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

LW. 79.477

(8084)

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały IX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 21 czerwca 1910 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ począwszy od 1 września 1910:

I. za — opiewający na dywidendę za rok 1909 a płatny w dniu 1 września 1910 kupon Nr. 10 akcji zakładowych I. emisji;

po kor. 40

wyrażnie czterdzieści koron;

II. za — opiewający na dywidendę za rok 1909 a płatny dnia 1 września 1910 kupon Nr. 6 akcji zakładowych II. emisji;

po kor. 40

wyrażnie czterdzieści koron.

Dywidendę tę wypłacać będzie:

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filia tegoż Banku w Krakowie.

Lwów, w lipcu 1910.

ROBERT DOMS

Prezes Rady zawiadowczej.

L. cz. Prez. 3184 15 L/10 (8116 1—2)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem pomieszczenia c. k. sądów powiatowych Sek. II. i III. we Lwowie, poszukuje się do wynajęcia od 1 stycznia 1913 odpowiednich realności położonych w śródmieściu, lub bezpośrednim jego pobliżu.

Na pomieszczenie sądu powiatowego S. II. potrzeba około 52 ubikacji, z tych 7 na sale rozpraw, zaś sądu powiatowego S. III. 42 ubikacji, z tych 6 na sale rozpraw i jedna kuchnia, a nadto około 40 ubikacji na areszt.

Znacząca się, że sąd powiatowy Sek. II. mógłby ewentualnie być pomieszczony w jednym budynku, a sąd powiatowy Sek. III. z aresztami w innym.

Kontrakt najmu zawarty będzie na czas około lat 10 z zastrzeżeniem li tylko dla

skabu państwa prawa wcześniejszego wypowiedzenia najmu już po upływie 3 lub 4 roku najmu t. j. z końcem grudnia 1915 lub 1616 i każdego następnego roku najmu, na 6 miesięcy naprzód.

Refluktujący na wynajęcie takich ubikacji zechcą wnieść do dnia 15 sierpnia 1910 pisemne zgłoszenia przy dołączeniu szkicu sytuacyjnego realności, w których znajdują się oferowane ubikacje, do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie ul. Trybunałska l. 13.

Bliższych warunków co do rozkładu i rodzaju ubikacji, zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Naczelnictwach sądów powiatowych Sek. II. i III. przy ul. Kazimierzowskiej l. 34.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. 117/9 (2) (8089 1—3)
E d y k t.

Ludwikowi Krumpłowi, Fryderykowi Krumpłowi ojcu, Fryderykowi Krumpłowi synowi, Henrykowi Krumpłowi, Antoninie z Krumpłó 1-o Kamińskiej 2-o Bażankowej, Maryannie Schwabe i Emilii Schwabe i Jadvide Sikorskiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu Kazimierza Żuławskiego przeciw Ludwikowi Krumpłowi i spółn. o przymusową sprzedaż dóbr tabularnych Kisielówka lwh. 436 objętych ma być doręczona uchwała z dnia 7 maja 1910 liczba czynności E. 117/9 (2), którą dozwolono sprzedaż tychże dóbr.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Chodackiego adw. w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 maja 1910.

L. cz. C. I. 307/10 (1) (8098)
E d y k t.

Przeciw Katarzynie Hałuszczak z Oleszyc starych, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Semka Zeruchę z Oleszyc starych pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 148 ks. gr. gm. Oleszycy stare.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Hałuszczak ustanawia się pana dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Hałuszczak w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Cb. IV. 780/10 (4) (8110)
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Charlocie Vocht, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Johana Vochta i Elżbietę Vocht z Reichenbachu pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 12 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Charlotty Vocht ustanawia się pana Michała Dauma naczelnika gminy w Reichenbachu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 106/10 (1) (8109)
E d y k t.

Przeciw Isakowi Chameidesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Falikę Stiglitz i Chaję Stiglitz ze Sniatyna pozew o wykreślenie długów z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1910 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Isaka Chameidesa ustanawia się pana adw. dr. Józefa Kleina w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sniatyn, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. C. II. 197/10 (2) (8143)
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Buksie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Franciszkę Urbańczyka w Naprawie pozew o 814 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 sierpnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Buksy ustanawia się pana Wacława Peszkowskiego substytutę notar. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Buksę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w

sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 13 lipca 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. 19/10 (2) (7957 3—3)
A m o r t y z a c y a.

Na żądanie Goldy Goldapper z Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 30 259 wystawionej na imię Goldy Goldapper a opiewającej na 285 kor.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby swoich praw w przeciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu książeczka będzie pozbawiona mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 10/10 (5) (7994 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Kazimierz Feciura z Broniszowa, urodzony w dniu 22 lutego 1862, wydalil się w lutym lub marcu przed 29 laty do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości, ani znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u. c., przeto wdraża się na prośbę Agnieszki So-wiżdziałowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Kazimierza Feciurę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawil się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Nc. XI. 44/10 (2) (7973 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny Rudawskiej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 6769 na 450 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 21 maja 1910.

L. cz. T. 15/10 (1) (7954 3—3)
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Jadwigi Kałuskiej, żony nadinspektora c. k. kolei państwowych w Przemysłu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego weksla z daty Przemysł 12 maja 1910 za trzy miesiące od daty płatności, na 560 kor. opiewającego, na zlecenie własne wystawionego, podpisem wystawcy i żyranta niezapoznanego, a przez Bronisława Gawła, Stanisława Kałuskiego i Jadwigę Kałuską akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby rzeczoną książeczkę w ciągu 45 dni od dnia zapadłości t. j. od 12 sierpnia 1910 w tut. sądzie złożył, inaczej weksel ten po upływie tego czasokresu za bezskuteczny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Przemysł, 20 maja 1910.

L. cz. T. 18/10 (2) (7903 3—3)
E d y k t.

Na wniosek Samuela Katza, kupca w Krakowie ul. Stradom 27 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego dnia 15 grudnia 1909 na kwotę 291 kor. 50 hal. przez Samuela Katza a akceptowanego przez Feiwischa Gutsteina w Stanisławowie, płatnego dnia 15 czerwca 1910 w Stanisławowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 16 czerwca 1910 licząc sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po upływie wyznaczonego terminu zostanie amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 maja 1910.

L. cz. T. 64/10 (2) (8030 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Tadeusza Bolesława Stebelskiego c. k. oficjaly sądowego w Przemysłu i Tow. wzaj. ubez. w Krakowie przez adw. dr. Piotrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 11 kwietnia 1900 l. 25.224 opiewającej na kapitał 4000 kor. płatny po 23 latach okazicielowi policy skoro zabezpieczony Tadeusz Antoni Marian Stebelski dożyje dnia 7 kwietnia 1923 r.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 63/10 (2) (8031 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Maryi Sobolewskiej sub-jektki Kółka roln. w Zassowie, jako właścicielki niżej opisanej policy i Towarz. wzajemnych ubez. w Krakowie przez dr. Piotrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 26 kwietnia 1901 r. l. 29.844 opiewającej na kapitał 1.000 kor. płatny po 20 latach okazicielowi policy, skoro zabezpieczona dożyje dnia 1 maja 1921 r.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 62/10 (2) (8032 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Feliksa Gerasińskiego we Lwowie jako kuratora Jana Kudewicza restauratora we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez adw. dr. Piotrowskiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 5 maja 1887 l. 17.995 opiewającej na kapitał 3.000 złr. płatny po śmierci zabezpieczonego Jana Kudewicza do rąk okaziciela policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 2/5 (4) (8088 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Tomasza Laskosza syna Jana urodzonego z Mystkowa pod Nk. 22 dnia 4 grudnia 1850, aby w przeciągu jednego (1) roku a najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1911 dał o sobie wiadomość, albowiem w razie przeciwnym uznany zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. T. 3/9 (1) (8090 1—3)
E d y k t.

Na wniosek p. Solomona Klotza, kupca w Glinianach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przed kilku tygodniami zagubionej książeczki wkładkowej Kasy kredytowej w Glinianach Nr. 899, opiewającej na 580 kor. wystawionej na nazwisko Salomona Klotza.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu (6) sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. T. 61/10 (2) (8033 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karola hr. Firmiana c. k. rotmistrza I. kl. 3 pułku ułanów i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez adw. dr. Piotrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 29 maja 1901 l. 63.279 opiewającej na kapitał 4000 kor. płatny po śmierci zabezpieczonego do rąk okaziciela policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 57/10 (1) (8041 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stanisława Bocheńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niewypełnionego datą wystawienia, ani datą płatności, a opiewającego na sumę 2500 kor. na którym jako wystawca podpisany był Stefan Stiasny, wnioskodawca zaś na odwrotnej stronie jako żyrant upoważniony do należytego wypełnienia tego weksla.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. T. 56/10 (1) (8042 1—3)
E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Berischa Weinberga i Sary Weinberg wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionych 12 sztuk weksli a mianowicie:

1. sześć sztuk blankietów wekslowych o skali od 900 kor. do 1200 kor. niewypełnionych ani datą wystawienia, ani datą płatności, ani sumą wekslową, a zaopatrzonych własnoręcznym podpisem wnioskodawców na prawym dolnym rogu tych weksli.

2. cztery sztuki blankietów wekslowych o skali od 1200 kor. do 1500 kor. niewypełnionych ani datą wystawienia, ani datą płatności, ani sumą wekslową, a zaopatrzonych własnoręcznym podpisem wnioskodawców na prawym dolnym rogu tych weksli.

3. jeden weksel o skali od 1800 kor. do 2100 kor. niewypełniony ani datą wystawienia, ani datą płatności, ani sumą wekslową, a zaopatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawców na prawym dolnym rogu tego weksla.

4. jeden weksel wypełniony sumą 700 koron, a niewypełniony ani datą wystawienia, ani datą płatności, a zaopatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawców na prawym dolnym rogu tego weksla.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1910.

G. Zl. T. 69/10 (1) (8025 1—3)
E d y k t.

Auf Ansuchen der Handels Firma Jolles et Turnheim in Wien wird das Amortierungsverfahren des der Antragstellerin angeblich in Verlust gegangenen vom Herrn Feiwisch Billig, Schuwaarenhändler in Gródek Jagielloński acceptirten, am 26 Juli 1910 falligen über 345 Kronen lautenden übrigen nicht ausgefüllten Wechsels eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen seit dem Tage der letzten Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ geltend zu machen, widrigenfalls die für unwirksam und wichtig erklärt werden.

K. k. Landesgericht in C. R. S. Abt. VII.
Lemberg, am 22 Juni 1910.

Spadki.

L. cz. A. VI. 460/9 (7) (7982 3—3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 21 listopada 1909 w Bożykowie zmarł Pyłyp Hajdukiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicem Włodzimierza Było.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Włodzimierza Było nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych adw. dr. Schwagerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 1 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 841 Stow. II. 334 (8121)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Bernzweig, Emil Bombach, Simche Bombach, Gustaw Günsberg i Efroim Rosenbaum.

Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Bernzweig i Emil Bombach, dyrektorami, Gustaw Günsberg i Efroim Rosenbaum, zastępcami dyrektorów ponownie.

Data wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 3/10 (5) (7992 3-3)

E d y k t.

Feliks vel Fischel Gartenberg z Drohobycza uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony adwokat dr. Fell w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. L. 2/10 (5) (8099 1-3)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Dmytra Kowala syna Dmytra w Stołpinie.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Sirskiego w Toporowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. P. VIII. 43/10 (9) (8095 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Prytuła z Tużyłowa.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Prytuła s. Iwana z Tużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałuż, dnia 5 marca 1910.

L. cz. P. V. 61/10 (7) (8061 1-3)

E d y k t.

Marya Kowal z Rudy, została uznana umyślowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Mahyrę z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 7 maja 1910.

L. cz. P. 134/10 (1) (7931 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Eleonorę Olszewską w Starym Sączu.

Kuratorem jej ustanowiono Włodzimierza Olszewskiego w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. P. 8/10 (1) (7685)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Kowala w Podsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dykuna syna Wasyla w Podsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rożniatów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. P. I. 114/10 (1) (7774)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Ernestynę Schönherz w Białej.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Schönherza w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. L. 14/10 (5) (7785)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Ilka Zawadija w Kurnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Werchołę w Kurnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 12 maja 1910.

L. cz. P. 149/10 (4) (7877)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Michała Stempaka w Gorliczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Stempaka w Chałupkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 16 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałuża, Husiatyna.		—	3:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7:32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Krakowa.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:04	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałuża, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:27	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:10	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałuża.		—	6:20	do Ławocznego, (Pesztu), Kałuża, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:34	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	8:25	do Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:20	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	10:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	10:21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		—	9:10	do Czerniowiec, Kałuża, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałuża, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:15	do Stryja.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1:20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:16	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałuża, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
1:15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałuża.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:30	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałuża, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:15	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:00	z Bělca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5:41	do Mszany.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałuża.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:16	do Podhajec.	
—	5:53	z Iekan, Żydaczowa, Kałuża, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:30	do Jaworowa.	
6:35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6:50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałuża.	
—	7:41	ze Stryja.		—	6:55	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	8:00	z Sokala.		—	7:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	8:10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:36	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:58	z Podhajec.		—	11:32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11:10	do Podwołoczysk.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:02	z Ławocznego (Pesztu), Kałuża, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—			—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7:01	—	6:35
—	11:40	—	6:12
—	10:54	—	11:00
2:00	—	—	1:30
—	5:17	2:31	—
—	6:29	—	6:30
—	7:26	—	8:33
—	9:44	—	10:35
—	10:13	—	11:32
—	11:55	—	—

Na dworzec „Lwów-Życzaków“:		Z dworca „Lwów-Życzaków“:	
—	7:08	—	6:31
—	10:36	—	1:49
—	6:11	—	6:50
—	9:27	—	10:54
—	11:38	—	—

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowiec codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.		Do Brzuchowiec codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.	
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.			

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

OKAZYA!**Krzesła** z oparciem i siedzeniem skórzanem po kor. 10. **Własnego wyrobu!**

Koldry watowane wielkości 175/120 cm. po kor. 4 i 7.
 180/120 cm. po kor. 9 do 12.
 " kłotowe na weł. wacie 180/120 cm. po kor. 12, 14, 16.
 " wełniane na weł. wacie 185/130 cm. po kor. 12, 14, 16, 18 do 30.
 " kłot jedwabny na weł. wacie 185/130 cm. po kor. 16, 18, 20, 22 do 24.
 " satyna franc. na wełn. wacie 185/130 cm. po kor. 20, 24, 26 do 30.
 " atlasowe jedwab. na weł. wacie 185/130 cm. po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej.
 " jedwab. lewantynowe na weł. wacie 185/130 cm. po kor. 48, 60 do 70.
 " puchowe nadzwyczajnie lekkie i ciepłe po kor. 25, 30 do 90.

Materace czyste włosienne po kor. 25, 30, 35, 40, 48, 50 do 70.

z trawy morskiej po kor. 12, 14, 16, 20 do 25.

Sienniki zwykłe i sprężynowe, **siatki** druciane do kózek, **poduszki** z pierza, **poszewki**, **prześcieradła** i t. p. w największym wyborze poleca

Józef Schuster Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 16, niedziela 17 lipca 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędných aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Obrazy z dalekiego Wschodu (przyroda).
2. Ostatnie kłamstwo (dramat).
3. Wspinanie na urwiska (senzacyjne zdjęcie z natury).
4. Jontek się zakochał (farsa).
5. Koko jako policyant (wesoła humoreska).
6. Tańce hiszpańskie (film kolorowany).
7. Wyścigi o nagrodę królewską w Peszcie (zdjęcie z natury).
8. Piękna mleczarka (sztuka w 12 obrazach: Sielanka na łące. Pańska wybieczka. Piękna Pastuszka. Konkury pana. Porada u wróżki. Rywal z włoski. Serce pastuszki. Walka o Leonie. Dobrze serduszko. Epilog).
9. Zimna łaźnia (humoreska).
10. Od miłości do męczeństwa. Wspaniały dramat grany przez najlepszych artystów Teatru Gymnase w Paryżu.
11. Lehman jest roztargniony (farsa do rozpuku).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7-50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1-50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

L. 14 813/910.

(8086)

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że tegoroczny

JARMARK ŚW. ANNY

na konie, towary bławatne i inne

rozpocznie się

we wtorek dnia 26 lipca i trwać będzie do 9 sierpnia b. r.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, 11 lipca 1910.

C. k. komisarz rządowy
Dr. Trembałowicz.**Obraz JANA MATEJKI****„BITWA POD GRUNWALDEM“**

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
 Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
 nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrobu papieru 8 balerze, tłustym
papierem 4 balerze.

Dotychczas z osobnym wehodem, Rynek
1 4 III. p. od 1 sierpnia do wynajęcia.

Morele Zaleszczyckie najpiękniejsze, co dzień
świeżo rwane, wysyłam w 5 klg. koszykach
franko za pobraniem 4 kor. 70 hal. Marya Dranez
w Zaleszczykach 2.

Morele, aprikozy, codziennie świeżo rwane,
wielkie, wybierane, do jedzenia, smarzenia, na
marmoladę 5 kor. 50 hal. I. sorty 11. sorty 5 kor.
Ogórków 4 kor. w koszykach 5 klg. franko za zaliczką
BENZION WENKERT właściciel ogrodu w Zaleszczy-
kach 19.

Morele, aprikozy co dzień świeżo rwane,
duże, piękne, wybrane, stołowe, do smarzenia
i na marmoladę w koszykach 5 klg. 5 kor. 50 hal.,
ogórki w koszykach 5 klg. 4 kor. wysyła franko
za zaliczką BENZION WENKERT właściciel ogrodu
w Zaleszczykach Nr. 4.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Do najęcia przy ul. Asnyka l. 7.

Na parterze i na I. piętrze po 6 pokoi
z przynależnościami i elektrycznym urzą-
dzeniem od 1 września, względnie 1 paździer-
nika lub 1 listopada b. r.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI mahoniowych**
nie w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ośmiernej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną chorą na oczach, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do kasa-
nistki naszego pisma.



Regestra gospodarcze układu K. Madeyskie-
go (nowe, uproszczone
wydanie) poleca Seyfarth i Dydyński we Lwo-
wie. przy pl. Maryackim.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,
Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.



Do

Ameryki
Kanady

przeprowia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście: Carpathia:
26/7 1910. Pannonia: 9/8 1910. Ultonia:
23/8 1910.

Z Liverpoolu: (największe i najwspaniał-
sze parowce świata) Lusitania: 6/8, 27/8,
17/9, 8/10, 5/11, 17/12 1910. Maurtania:
30/7, 20/8, 10/9, 1/10, 20/10, 19/11, 10/12
1910.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Komplety

„**Bluszczu**“
z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż
Hausmana 9.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,

Kapitał 63.000.000 koron.

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnym ubezpieczeniem życiowym.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Przy powyższym Zakładzie znajduje się także główna Reprezentacja Dolno-austriackiego krajowego Zakładu ubezpieczeń w której przeprowadza się ubezpieczenie życiowe i ludowe na bardzo korzystnych warunkach. — Police te nadają się jako podkład pożyczek.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

Najsilniejsza szeluga jodowo-bromowa.

Oddawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zółtych (serofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładu: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w II. od 20 sierpnia do końca września mieszkanie znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kąpielca zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, jóg i mał przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwonicy.

Dachówki cementowe najlepszej jakości a za-
razem najtańsze otrzymuje się przy
użyciu patentowanych maszyn Dr. Gasparego „DREI-
STERN“. Wszelkie inne są przestarzałego systemu.
Do wyrobu pełnych i próżnych bloków amerykańskiego
systemu polecamy maszyny Dr. Gasparego PHOENIX.
Dr. Gasparego formy „COLUMBUS“ do wyrobu rur be-
tonowych są niedoścignione.
Wszelkie maszyny i formy do wyrobów cement-betonowych.
FABRYKA SPECYALNYCH MASZYN
Dr. GASPARAGO i Ski w Markkraestadt (Saksonia),
Zastępstwo na Galicyę: „Przemysł cementowy“ Lwów,
ul. Karola Ludwika l. 5.
Cenniki Nr. 12 na żądanie bezinteresownie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

BROWAR POLGÁRI

BUDAPESZT-STEINBRUCH.

Generalna reprezentacja dla Galicyi

(we własnym zarządzie browaru)

Lwów, Podzamecze l. 8

ma zaszczyt zawiadomić, że rozpoczęła sprzedaż

piwa jasnego i ciemnego

tak w beczkach jak i we flaszkach

i poleca te piwa uwadze i względem Szan. P. T. Konsumentów.

Do Galicyi dostarczane będą te same, wyśmienite piwa eksportowe, które we Wiedniu, Paryżu, Londynie, Medyolanie, Wenecyi, Aleksandryi, Kairze, Jerzolimie, Tunisie, Nowym Jorku, Buenos-Ayres i t. d., światową sławę i uznanie dla tego browaru zdobyły.

Browar ten eksportuje najwięcej piwa z Węgier!



Adres dla listów
BROWAR POLGÁRI
Lwów-Podzamecze.

7
Grand Prix